

Sygn. akt II AKa 112/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Łódź, dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Paweł Misiak

Sędziowie: SA Jarosław Papis, SO (del.) Paweł Urbaniak (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Łukasz Szymczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2014 r. w Łodzi,

w obecności: Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi - J. S.

sprawy:

A. W. oskarżonego o czyny: z art. 258§1 kk, z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i w zw. z art. 65§1 kk,

R. Ś. (1) oskarżonego o czyny: z art. 13§1 kk w zw. z art. 252§1 kk i art. 189§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, z art. 252§1 kk i art. 189§2 kk, z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk,

P. S. (1) oskarżonego o czyny: z art. 13§1 kk w zw. z art. 252§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 189§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, z art. 252§1 kk i art. 189§2 kk i art. 280§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, z art. 18§2 kk w zw. z art. 279§1 kk, z art. 291§1 kk,

W. M. (1) oskarżonego o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 252§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 189§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i w zw. z art. 64§1 kk,

P. S. (2) oskarżonego o czyn z art. 252§1 kk i art. 189§2 kk w zw. z art. 11§2 kk,

G. P. (1) oskarżonego o czyny: z art. 13§1 kk w zw. z art. 252§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 189§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i w zw. z art. 64§1 kk, z art. 252§1 kk i art. 189§2 kk i art. 280§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i w zw. z art. 64§1 kk, z art. 291§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora co do oskarżonych A. W., R. Ś. (1), P. S. (1) i G. P. (1) oraz obrońców R. Ś. (1), P. S. (1), W. M. (1) i P. S. (2)

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie o sygn. akt II K 70/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. S., M. S., P. Z. i B. K. kwoty po 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i 60/100) tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu apelacyjnym,

III. zwalnia oskarżonych R. Ś. (1), P. S. (1), W. M. (1) i P. S. (2) od kosztów sądowych za II instancję,

IV. kosztami sądowymi związanymi z apelacją prokuratora obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

A. W. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od września 2005 r. do końca lutego 2006 r. w K., W. i na terenie innych miejscowości P. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu, w szczególności popełnianie przestępstw opisanych w dyspozycji art. 56 ust. 1 i 3 i innych Ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii polegających w szczególności na wprowadzaniu do obrotu znacznych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych

to jest o czyn z art. 258§1 kk,

II. w okresie od września 2005 r. do końca lutego 2006 r. w K., W., (...) i na terenie innych miejscowości P. działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w punkcie 1, z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w krótkich odstępach czasu wbrew przepisom ustawy uczestniczył w obrocie substancją psychotropową w postaci nie mniej niż 2000 gram amfetaminy, 450 sztuk tabletek ekstazy i środkiem odurzającym w postaci nie mniej niż 250 gram marihuany

to jest o czyn z art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65§1 kk,

2. R. Ś. (1) został oskarżony o to, że:

III. w okresie lipca 2005 roku w B. koło S., działając w celu ociążenia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z P. S. (1), W. M. (1), G. P. (1) oraz odpowiadającym w odrębnym postępowaniu Ł. K., brał udział w usiłowaniu uprowadzenia i pozbawienia wolności J. B. (1) w celu zmuszenia go do przekazania kwoty 70.000 zł w zamian za uwolnienie, w ten sposób, że po uprzednim wyposazeniu się w kij bejsbolowy oraz paralizator, udał się na miejsce planowanego porwania pod dyskotekę w B., gdzie następnie P. S. (1) zaatakował pokrzywdzonego paralizatorem w celu uprowadzenia, przy czym próba uprowadzenia nie powiodła się z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego po nieskutecznym użyciu paralizatora,

to jest o czyn z art. 13§1 kk w zw. art. 252§1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010 r. i art. 13§1 kk w zw. z art. 189§1 kk w zw. z art. 11§2 kk,

IV. w okresie lipca-sierpnia 2005 roku w S. i K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z P. S. (1), P. S. (2), G. P. (1), odpowiadającym w odrębnym postępowaniu Ł. K. oraz trzema nieustalonymi dotychczas sprawcami, po uprzednim zastosowaniu wobec J. B. (1) przemocy polegającej na biciu, obezwładnieniu oraz założeniu kajdanek na ręce, brał udział w jego uprowadzeniu i pozbawieniu wolności połączonym ze szczególnym udręczeniem na skutek długotrwałego wielokrotnego bicia po całym ciele, w celu zmuszenia go do przekazania kwoty 70.000 zł w zamian za uwolnienie

to jest o czyn z art. 252§1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010 r. i art. 189§2 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010 r. w zw. z art. 11§2 kk

V. w okresie sierpień-wrzesień 2005 roku w S. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z odpowiadającym w odrębnym postępowaniu Ł. K. usiłował doprowadzić J. B. (1) do rozporządzenia mieniem u kwocie 10.000 zł poprzez kierowanie przez telefon oraz podczas spotkania w barze (...) pod S. gróźb zamachu na zdrowie pokrzywdzonego

to jest o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk,

3. P. S. (1) został oskarżony o to, że:

VI. w okresie lipca 2005 roku w B. koło S. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu R. Ś. (1), W. M. (1), G. P. (1) oraz odpowiadającym w odrębnym postępowaniu Ł. K. brał udział w usiłowaniu uprowadzenia i pozbawienia wolności J. B. (1) w celu zmuszenia go do przekazania kwoty 70.000 zł w zamian za uwolnienie, w ten sposób, że po uprzednim wyposaeniu się w kij bejsbolowy oraz paralizator, udał się na miejsce planowanego porwania pod dyskotekę w B., gdzie następnie zaatakował pokrzywdzonego paralizatorem w celu uprowadzenia, przy czym próba uprowadzenia nie powiodła się z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego po nieskutecznym użyciu paralizatora,

to jest o czyn z art. 13§1 kk w zw. art. 252§1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010 r. i art. 13§1 kk w zw. z art. 189§1 kk w zw. z art. 11§2 kk,

VII. w okresie lipca-sierpnia 2005 roku w S. i K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z R. Ś. (1), P. S. (2), G. P. (1), odpowiadającym w odrębnym postępowaniu Ł. K. oraz trzema nieustalonymi sprawcami, po uprzednim zastosowaniu wobec J. B. (1) przemocy polegającej na biciu, obezwładnieniu oraz założeniu kajdanek na ręce, brał udział w jego uprowadzeniu i pozbawieniu wolności połączonym ze szczególnym udręczeniem na skutek długotrwałego i wielokrotnego bicia po całym ciele, w celu zmuszenia go do przekazania kwoty 70.000 zł w zamian za uwolnienie oraz zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie co najmniej 1000 zł oraz telefon komórkowy wartości 500 zł na szkodę pokrzywdzonego

to jest o czyn z art. 252§1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010 r. i art. 189§2 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010 r. i art. 280§1 kk w zw. z art. 11§2 kk,

4. W. M. (1) został oskarżony o to, że:

VIII. w okresie lipca 2005 roku w B. koło S., będąc uprzednio karany za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy pozbawienia wolności działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z P. S. (1), R. Ś. (1), G. P. (1) oraz odpowiadającym w odrębnym postępowaniu Ł. K. brał udział w usiłowaniu uprowadzenia i pozbawienia wolności J. B. (1) w celu zmuszenia go do przekazania kwoty 70,000 zł w zamian za uwolnienie, w ten sposób, że po uprzednim wyposaeniu się w kij bejsbolowy oraz paralizator, udał się na miejsce planowanego porwania pod dyskotekę w B., gdzie następnie P. S. (1) zaatakował pokrzywdzonego paralizatorem w celu uprowadzenia, przy czym próba uprowadzenia nie powiodła się z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego po nieskutecznym użyciu paralizatora

to jest o czyn z art. 13§1 kk w zw. art. 252§1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010 r. i art. 13§1 kk w zw. z art. 189§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk,

5. P. S. (2) został oskarżony o to, że:

IX. w okresie lipca-sierpnia 2005 roku w S. i K., działając wspólnie i w porozumieniu z R. Ś. (1), P. S. (1), G. P. (1), odpowiadającym w odrębnym postępowaniu Ł. K. oraz trzema nieustalonymi sprawcami, po uprzednim zastosowaniu wobec J. B. (1) przemocy polegającej na biciu, obezwładnieniu oraz założeniu kajdanek na ręce, brał udział w jego uprowadzeniu i pozbawieniu wolności połączonym ze szczególnym udręczeniem na skutek długotrwałego i wielokrotnego bicia po całym ciele, w celu zmuszenia go do przekazania kwoty 70.000 zł w zamian za uwolnienie

to jest o czyn z art. 252§1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010 r. i art. 189§2 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010 r. w zw. z art. 11§2 kk,

6. G. P. (1) został oskarżony o to, że:

X. w okresie lipca 2005 roku w B. koło S. będąc uprzednio karany za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy pozbawienia wolności, działając w celu ociążenia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z P. S. (1), R. Ś. (1), W. M. (1) oraz odpowiadającym w odrębnym postępowaniu Ł. K. brał udział w usiłowaniu uprowadzenia i pozbawienia wolności J. B. (1) w celu zmuszenia go do przekazania kwoty 70.000 zł w zamian za uwolnienie, w ten sposób, że po uprzednim wyposazeniu się w kij bejsbolowy oraz paralizator, udał się na miejsce planowanego porwania pod dyskotekę w B., gdzie następnie P. S. (1) zaatakował pokrzywdzonego paralizatorem w celu uprowadzenia, przy czym próba uprowadzenia nic powiodła się z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego po nieskutecznym użyciu paralizatora

to jest o czyn z art. 13§1 kk w zw. art. 252§1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010 r. i art. 13§1 kk w zw. z art. 189§1 kk w zw. z art. 11§2 kk,

XI. w okresie lipca-sierpnia 2005 roku w S. i K. będąc uprzednio karany za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy pozbawienia wolności, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z P. S. (1), R. Ś. (1), P. S. (2), odpowiadającym w odrębnym postępowaniu Ł. K. oraz trzema nieustalonymi sprawcami, po uprzednim zastosowaniu wobec J. B. (1) przemocy polegającej na biciu, obezwładnieniu oraz założeniu kajdanek na ręce, brał udział w jego uprowadzeniu i pozbawieniu wolności połączonym ze szczególnym udrczeniem na skutek długotrwałego i wielokrotnego bicia po całym ciele, w celu zmuszenia go do przekazania kwoty 70.000 zł w zamian za uwolnienie oraz zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie co najmniej 1.000 zł oraz telefon komórkowy wartości 500 zł na szkodę pokrzywdzonego

to jest o czyn z art. 252§1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010 r. i art. 189§2 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 19 kwietnia 2010 r. i art. 280§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk,

XII. dniu 13 listopada 2005 roku w W. będąc uprzednio karany za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy pozbawienia wolności pomógł w zbyciu roweru górskiego (...) wartości 700 złotych, wiedząc że został on uzyskany za pomocą czynu zabronionego w postaci kradzieży z włamaniem do komórki bloku na osiedlu (...) w W. na szkodę K. N.

to jest o czyn z art. 291§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

XIII. w dniu 25 grudnia 2005 roku w W. będąc uprzednio karany za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy pozbawienia wolności przyjął mierne w postaci sprzętu nagłaśniającego, komputerowego, telefonu przenośnego oraz aparatu fotograficznego o łącznej wartości 6.000 zł, a następnie pomógł do ich zbycia wiedząc że został on uzyskany za pomocą czynu zabronionego w postaci kradzieży z włamaniem do budynku Szkoły Podstawowej przy ul. (...) w R.

to jest o czyn z art. 291§1 kk w zw. z art. 64§1 kk,

XIV. w dniu 09 stycznia 2006 roku w W. będąc uprzednio karany za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy pozbawienia wolności przyjął mienie w postaci papierosów o łącznej wartości co najmniej 394 zł, a następnie pomagał w jego zbyciu wiedząc, że rzeczy te zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego w postaci kradzieży z włamaniem do Restauracji (...) w Z. na szkodę K. B.

to jest o czyn z art. 291§1 kk w zw. z art. 64§1 kk,

XV. w dniu 10 grudnia 2006 roku w K. będąc uprzednio karany za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat od odbycia za nie kary w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy pozbawienia wolności pomógł w ukryciu artykułów spożywczych i przemysłowych o łącznej wartości 9.000 zł wiedząc, że zostały one uzyskane za pomocą czynu zabronionego u postaci kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczo-przemysłowego w R. popełnionego na szkodę Z. B.

to jest o czyn z art. 291§1 kk w zw. z art. 64§1 kk,

a nadto P. S. (1) został oskarżony o to, że:

XVI. w listopadzie 2005 roku, nie później niż do dnia 13 listopada 2005 r. w W. podzegał do kradzieży dwóch rowerów górskich T. A., który w wyniku zlecenia dokonał kradzieży roweru górskiego (...) wartości 700 po uprzednim włamaniu się do komórki bloku na osiedlu (...) w W. na szkodę K. N.

to jest o czyn z art. 18§2 kk w zw. z art. 279§1 kk,

XVII. w dniu 25 grudnia 2005 r. w W. nabył w celu dalszego zbycia, mienie w postaci nagłaśniającego, komputerowego telefonu przenośnego oraz aparatu fotograficznego o łącznej wartości 6000 zł wiedząc, że rzeczy te zostały uzyskane za pomocą kradzieży z włamaniem do budynku Szkoły Podstawowej przy ul. (...) w R.

to jest o czyn z art. 291§1 kk,

XVIII. w dniu 09 stycznia 2006 roku w W. nabył mienie w postaci papierosów o łącznej wartości co najmniej 394 zł oraz przyjął pieniądze w kwocie co najmniej 500 zł wiedząc, że pochodzą z kradzieży włamaniem do restauracji (...) w Z. na szkodę K. B.

to jest o czyn z art. 291§1 kk.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie II K 709/11 Sąd Okręgowy w Sieradzu:

1.

A. oskarżonego A. W. uniewinnił od dokonania czynu zarzucanego mu w pkt I i w tej części kosztami procesu obciążył Skarb Państwa,

B. w miejsce opisanego w pkt. II czynu oskarżonego A. W. uznał za winnego tego, że w okresie od września 2005 r. do lutego 2006 r. w miejscowości B. powiatu (...) okręgu (...) i na terenie innych miejscowości P., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma osobami odpowiadającymi w odrębnym postępowaniu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, udzielił nieustalonym osobom 2.000 g amfetaminy, 450 sztuk tabletek ekstazy oraz 240 g marihuany, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 59 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) w brzmieniu z dnia 7 czerwca 2010 r. w zw. z art. 12 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny w brzmieniu z dnia 7 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4§1 kk i za to na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) w brzmieniu z dnia 7 czerwca 2010 r. oraz art. 33§2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny w brzmieniu z dnia 7 czerwca 2010 r. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz 160 stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki dziennej na kwotę 30 złotych;

C. Na podstawie art. 69§1 i §2 oraz art. 70§1 pkt 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny w brzmieniu z dnia 7 czerwca 2010 r. wykonanie orzeczonej w pkt. 1.B kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat;

D. Na podstawie art. 73§1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny w brzmieniu z dnia 7 czerwca 2010 r. oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

E. Na podstawie art. 45§1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny w brzmieniu z dnia 7 czerwca 2010 r. orzekł wobec oskarżonego A. W. przepadek na rzecz Skarbu Państwa kwoty 22.178,60 złotych tytułem zwrotu równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z czynu przypisanego w pkt. 1. B;

F. Na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) w brzmieniu z dnia 7 czerwca 2010 r. zasądził od A. W. na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii nawiązkę w kwocie 500 złotych;

G. Na podstawie art. 63§1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny w brzmieniu z dnia 7 czerwca 2010 r. zaliczył A. W. na poczet wykonania orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 29 września 2011 r. do 17 grudnia 2011 r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

2. R. Ś. (1):

A. w miejsce zarzucanych mu pkt. III i IV czynów uznał za winnego tego, że:

w okresie od 20 lipca do 31 sierpnia 2005 r. w S., B., K. i C. oraz innych miejscowościach okręgu (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez uprowadzenie i przetrzymywanie J. B. (1) w celu wprowadzenia go w błąd, co taktu, iż uiszczył za jego uwolnienie okup w kwocie 70.000 zł i zmuszenia pokrzywdzonego do zwrotu równowartości okupu,

a) w okresie od 20 lipca do 31 sierpnia 2005 r. w B., wspólnie i w porozumieniu z G. P. (1), i P. S. (1) oraz odpowiadającym w odrębnym postępowaniu, a także W. M. (1) działającym w zamiarze pozbawienia pokrzywdzonego wolności, wziął udział w usiłowaniu uprowadzenia J. B. (1), w ten sposób, że po uprzednim wyposażeńiu się w paralizator i podziale ról, udał się na miejsce planowanego porwania, gdzie P. S. (1) w celu uprowadzenia pokrzywdzonego zaatakował go paralizatorem, przy czym, próba uprowadzenia nie powiodła się z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego po użyciu wobec niego paralizatora,

b) w okresie od 20 lipca do 31 sierpnia 2005 r. w S., K. i C. oraz innych miejscowościach okręgu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z G. P. (1), P. S. (1) i trzema odpowiadającymi w odrębnym postępowaniu mężczyznami, a także P. S. (2) działającym w zamiarze pozbawienia pokrzywdzonego wolności, po uprzednim podziale ról, przygotowaniu kajdanek i kamizelek z napisem (...), które mieli na sobie dwaj odpowiadający w odrębnym postępowaniu mężczyźni oraz zastosowaniu wobec J. B. (1) przemocy polegającej na zadawaniu uderzeń, obezwładnieniu oraz założeniu kajdanek, a następnie skrępowaniu poprzez przywiązywanie kończyn do krzesła wziął udział w jego uprowadzeniu w S., a następnie przetrzymywał go w trakcie transportu z S. do K., w pomieszczeniach piwnicznych OSP K. oraz podczas transportu z K. do C.,

lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę przekazania pieniędzy przez J. B. (1), to jest za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 252§1 i art. 252§1 w zw. z art. 11§2 i art. 12 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym w dniu 18 kwietnia 2010 r. w zw. z art. 4§1 kk i za to na podstawie art. 252§1 w zw. z art. 11§3 oraz art. 33§2 kk wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności oraz 250 stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki dziennej na kwotę 30 złotych;

B. w miejsce zarzucanego mu w pkt V czynu uznał oskarżonego za winnego tego, że w okresie od 01 września do 31 października 2005 r. w S. gminy S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, grożąc spowodowaniem uszczerbku na zdrowiu w postaci ciężkiego kalectwa, usiłował doprowadzić J. B. (1) do rozporządzenia mieniem w kwocie 10.000 zł lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niepodporządkowanie się żądaniu przez pokrzywdzonego oraz unikanie przez niego kontaktów, to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13§1 w zw. z art. 282 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny w brzmieniu z dnia 7 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4§1 kk i za to na podstawie art. 14§1 w zw. z art. 282 kk wymierzył mu karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki dziennej na kwotę 30 złotych;

C. Na podstawie art. 85 i art. 86§1 i §2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny w brzmieniu z dnia 7 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4§1 kk wymierzył R. Ś. (1) kary łączne:

a) 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

b) 280 stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki dziennej na kwotę 30 złotych;

D. Na podstawie art. 63§1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 28 lutego 2012 r. do dnia 26 czerwca 2013 r.;

3. P. S. (1):

A. w miejsce zarzucanych mu w pkt VI i VII czynów uznał za winnego tego, że w okresie od 20 lipca do 31 sierpnia 2005 r. w S., B., K. i C. oraz innych miejscowościach okręgu (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez uprowadzenie i przetrzymywanie J. B. (1) w celu wprowadzenia go w błąd, co do faktu, iż R. Ś. (1) uiścił za jego uwolnienie okup w kwocie 70.000 zł i zmuszenia pokrzywdzonego do zwrotu równowartości okupu

a) u okresie od 20 lipca do 31 sierpnia 2005 r. w B., wspólnie i w porozumieniu z G. P. (1) i R. Ś. (1) oraz odpowiadającym w odrębnym postępowaniu, a także W. M. (1) działającym w zamiarze pozbawienia pokrzywdzonego wolności, wziął udział w usiłowaniu uprowadzenia J. B. (1), w ten sposób, że po uprzednim wyposażeńiu się w paralizator i podziale ról, udał się na miejsce planowanego porwania, gdzie następnie w celu uprowadzenia zaatakował pokrzywdzonego paralizatorem, przy czym próba uprowadzenia nie powiodła się z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego po użyciu wobec niego paralizatora,

b) w okresie od 20 lipca do 31 sierpnia 2005 r. w S., K. i C. oraz innych miejscowościach okręgu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z G. P. (1) i R. Ś. (1) oraz trzema odpowiadającymi w odrębnym postępowaniu mężczyznami, a także działającym w zamiarze pozbawienia wolności pokrzywdzonego P. S. (2), po uprzednim podziale ról i przygotowaniu kajdanek oraz kamizelek z napisem (...), które mieli na sobie dwaj odpowiadający w odrębnym postępowaniu mężczyźni oraz zastosowaniu wobec J. B. (1) przemocy polegającej na zadawaniu uderzeń, obezwładnieniu oraz założeniu kajdanek, a następnie skrupowaniu poprzez przywiązanie kończyn do krzesła, wziął udział w jego uprowadzeniu w S., a następnie przetrzymywał go w trakcie transportu z S. do K. i w pomieszczeniach piwnicznych OSP K., gdzie uderzał pokrzywdzonego drewnianym kijem oraz podczas transportu z K. do C., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę przekazania pieniędzy przez J. B. (1),

c) w okresie od 20 lipca do 31 sierpnia 2005 r. działając wspólnie i w porozumieniu z G. P. (1), w pomieszczeniach piwnicznych OSP K., używając przemocy wobec J. B. (1), dokonał na jego szkodę zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego i pieniędzy w kwocie 1.000 zł,

to jest za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 252§1 i art. 252§1 i art. 280§1 w zw. z art. 11§2 i art. 12 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym w dniu 18 kwietnia 2010 r. w zw. z art. 4§1 kk i za to na podstawie art. 280§1 w zw. z art. 11§3 oraz art. 33§2 kk wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności oraz 250 stawek dziennych grzywny ustalając wartość stawki dziennej na kwotę 30 złotych;

B. niewinął oskarżonego od dokonania zarzucanych mu w pkt XVI-XVIII czynów i kosztami procesu w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;

4. W. M. (1) w miejsce zarzucanego mu w pkt VIII czynu uznał za winnego tego, że: w okresie od 20 lipca do 31 sierpnia 2005 r. w B. okręgu (...), działając przemocą, wspólnie i w porozumieniu z R. -Ł. Ś., G. P. (1) i P. S. (1) oraz odpowiadającym w odrębnym postępowaniu wziął udział w usiłowaniu pozbawienia wolności J. B. (1), w ten sposób, że po uprzednim wyposażeniu się w paralizator i podziale ról, udał się na miejsce planowanego obezwładnienia pokrzywdzonego, gdzie P. S. (1), w celu pozbawienia pokrzywdzonego wolności zaatakował go paralizatorem, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego po użyciu wobec niego paralizatora, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od wykonania kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycje art. 13§1 kk w zw. z art. 189§1 kk w zw. z art. 64§1 kk i za to na podstawie art. 14§1 kk w zw. z art. 189§1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;

5. P. S. (2):

A. w miejsce zarzucanego mu w pkt IX czynu uznał za winnego tego, że w okresie od 20 lipca do 31 sierpnia 2005 r. w S., K. i C. oraz innych miejscowościach okręgu (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z R. Ś. (1), P. S. (1), G. P. (1) oraz trzema odpowiadającymi w odrębnych postępowaniach pozbawił wolności J. B. (1), w ten sposób, iż prowadził pojazd którym pokrzywdzony, po użyciu wobec niego przemocy i obezwładnieniu go w S. był przewożony z S. do K. oraz z K. do C., to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 189§1 kk i za to na podstawie art. 189§1 kk wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

B. Na podstawie art. 63§1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 28 lutego 2012 r. do 26 czerwca 2013 r.;

6. G. P. (1):

A. w miejsce zarzucanych mu w pkt X i XI uznał za winnego tego, że w okresie od 20 lipca do 31 sierpnia 2005 r. w S. B., K. i C. oraz innych miejscowościach okręgu (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez uprowadzenie i przetrzymywanie J. B. (1) w celu wprowadzenia go w błąd, co do faktu, iż R. -Ł. Ś. uiszczył za jego uwolnienie okup w kwocie 70.000 zł i zmuszenia pokrzywdzonego do zwrotu równowartości okupu,

a) w okresie od 20 lipca do 31 sierpnia 2005 r. w groszkach, wspólnie i w porozumieniu z P. S. (1) i R. Ś. (1) oraz odpowiadającym w odrębnym postępowaniu, a także W. M. (1) działającym w zamiarze pozbawienia pokrzywdzonego wolności, wziął udział w usiłowaniu uprowadzenia J. B. (1), w ten sposób, że po uprzednim wyposażeniu się w paralizator, i podziale ról, udał się na miejsce planowanego porwania, gdzie P. S. (1) w celu uprowadzenia zaatakował pokrzywdzonego paralizatorem, przy czym próba uprowadzenia nie powiodła się z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego po użyciu wobec niego paralizatora,

b) w okresie od 20 lipca do 31 sierpnia 2005 r. w S., K. i C. oraz innych miejscowościach okręgu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. S. (1) i R. Ś. (1) oraz trzema odpowiadającymi w odrębnym postępowaniu mężczyznami, a także działającym w zamiarze pozbawienia wolności pokrzywdzonego P. S. (2), po uprzednim podziale ról i przygotowaniu kamizelek z napisem (...), które mieli na sobie dwaj odpowiadający w odrębnym postępowaniu mężczyźni oraz zastosowaniu wobec J. B. (1) przemocy polegającej na zadawaniu uderzeń, obezwładnieniu oraz założeniu kajdanek, a następnie skrupowaniu poprzez przywiązanie kończyn do krzesła wziął udział w jego uprowadzeniu w S., a następnie przetrzymywał go w trakcie transportu z S. do K. i w pomieszczeniach piwnicznych OSP K., gdzie P. S. (1) uderzał pokrzywdzonego drewnianym kijem oraz podczas transportu z K. do C., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę przekazania pieniędzy przez J. B. (1),

c) w okresie od 20 lipca do 31 sierpnia 2005 r. działając wspólnie i w porozumieniu z P. S. (1), w pomieszczeniach piwnicznych OSP K., używając przemocy wobec J. B. (1), dokonał na jego szkodę zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego i pieniędzy w kwocie 1.000 zł przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od wykonania kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, to jest za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 252§1 i art. 252§1 i art. 280§1 w zw. z art. 11§2 i art. 12 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym w dniu 18 kwietnia 2010 r. w zw. z art. 4§1 kk i za to na podstawie art. 280§1 w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 60§2, §3 i §6 pkt 2 kk oraz art. 35§1 kk wymierzył mu karę 12 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na obowiązku świadczenia nieodpłatnej kontrolowanej pracy na rzecz społeczności lokalnej w wymiarze 30 godzin miesięcznie,

B. uniewinnił od dokonania zarzucanych mu w pkt XII, XIII, XIV i XV czynów, a kosztami procesu w tej części obciążył Skarb Państwa;

Wyrok zawiera rozstrzygnięcia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym P. S. (2), P. S. (1), G. P. (1) i W. P..

Oskarżonych obciążono kosztami procesu w częściach skazujących.

Od tego wyroku apelacje wnieśli:

I. Prokurator Okręgowy w Łodzi w całości na niekorzyść oskarżonych A. W., P. S. (1) oraz G. P. (1), zaś wobec R. Ś. (1) w zakresie czynów zarzucanych mu w pkt I i II aktu oskarżenia.

Oskarżyciel publiczny zarzucił wyrokowi:

a) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na mylnym przyjęciu, iż oskarżeni R. Ś. (1), P. S. (1) oraz G. P. (1) zarzucanych im odpowiednio w punktach I-II, IV-V oraz VIII-IX aktu oskarżenia czynów dopuścili się działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci, w szczególności wyjaśnień G. P. (1) wskazywał, iż oskarżeni w okresie od lipca do końca sierpnia 2005 roku dopuścili się na szkodę J. B. (1) dwóch odrębnych przestępstw pozostających w zbiegu realnym obejmujących usiłowanie uprowadzenia i pozbawienia wolności oraz uprowadzenie i pozbawienie wolności pokrzywdzonego w celu zmuszenia go do określonego zachowania, przy czym drugi z czynów połączony był z rozbojem popełnionym - na szkodę J. B. (1) - jedynie przez P. S. (1) oraz G. P. (1),

b) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez naruszenie art. 7 kpk i art. 410 kpk na skutek błędnej oceny dowodów wynikającej z naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów poprzez nieuwzględnienie części zeznań J. B. (1) złożonych w toku postępowania przygotowawczego oraz zeznań M. B. i B. B. (1) dotyczących bicia oraz obrażeń ciała, jakie odniósł pokrzywdzony podczas uprowadzenia i pozbawienia wolności, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowych ustaleń faktycznych, polegających na błędnym przyjęciu, iż pozbawienie wolności J. B. (1) nie łączyło się ze szczególnym udręczeniem, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż pokrzywdzony był przez okres kilku godzin skrępowany, przykuty kajdankami do krzesła i ponad miarę wynikającą z zamierzonego celu działania sprawców oraz samego pozbawienia wolności wielokrotnie dotkliwie bity drewnianym kijem, co spowodowało u niego liczne obrażenia ciała w postaci zasinień i w konsekwencji powinno skutkować uznaniem, iż zachowanie oskarżonych wypełniło również znamiona art. 189§2 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 kwietnia 2010 r.,

c) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez naruszenie art. 7 kpk i art. 410 kpk na skutek błędnej oceny dowodów wynikającej z naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną i wybiórczą ocenę wyjaśnień G. P. (1), w szczególności poprzez bezpodstawne i nieuzasadnione zakwestionowanie części wyjaśnień G. P. (1) dotyczących ujawnionych przez oskarżonego okoliczności przestępstw zarzucanych oskarżonemu oraz P. S. (1) w punktach od X do XVI aktu oskarżenia obejmujących podżeganie do kradzieży oraz przestępstwa paserstwa, co doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia oskarżonych od zarzucanych im czynów z art. z art. 18§2 kk w zw. z art. 279§1 kk oraz art. 291§1 kk,

d) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na mylnym przyjęciu, iż oskarżony A. W. przy popełnieniu przypisanego mu przestępstwa, działał wspólnie i w porozumieniu z dwoma ustalonymi osobami odpowiadającymi w odrębnym postępowaniu, co doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu z art. 258§1 kk, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci, w szczególności wyjaśnień G. P. (1) wskazuje, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w ramach zorganizowanej grupy przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw związanych z nielegalnym obrotem i udzielaniem znacznych ilości substancji psychotropowych oraz środków odurzających, a tym samym swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu przestępstwa z art. 258§1 kk,

Prokurator w swej apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

II. obrońca oskarżonego R. Ś. (1) (adv. J. K.), który zaskarżył wyrok w zakresie winy i zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą zasadniczy wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, to jest:

1.1.

a. art. 2§2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5§2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., polegającą na wybiórczej analizie i dowolnej interpretacji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś oparciu zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie sprawstwa oskarżonego R. Ś. (1) wyłącznie na nie popartym żadnym innym dowodem, pomówieniu ze strony G. P. oraz całkowicie sprzecznych wewnętrznie, zmiennych i niewiarygodnych zeznaniach pokrzywdzonego J. B., w sytuacji gdy pomówienie G. P. nie znajduje żadnego potwierdzenia w jakimkolwiek innym dowodzie zgromadzonym w sprawie, pozostając w wielu miejscach w oczywistej sprzeczności z zeznaniami J. B., w szczególności w zakresie celu podjęcia działań wobec pokrzywdzonego, to jest tego, iż celem podejmowanych działań było odzyskanie przez R. Ś. wierzytelności w wysokości 10.000 złotych nie zaś wyłudzenie od pokrzywdzonego kwoty 70.000 złotych tytułem zwrotu kwoty rzekomego okupu,

b. art. 2§2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5§2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę dowodu z zeznań świadka J. B. (1), złożonych w toku rozprawy głównej, poprzez bezzasadną odmowę waloru wiarygodności w zakresie udziału oskarżonego R. Ś. (1) w wprowadzeniu w lipcu 2005 r. oraz istnienia długu J. B. wobec oskarżonego R. Ś.,

c. art. 424 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. wskutek nieuwzględnienia, że żaden inny dowód poza zmiennym, nieściśłym, wątpliwym i sprzecznym wewnętrznie pomówieniem ze strony G. P. nie wskazuje na przyjęty przez Sąd I instancji cel inkryminowanych działań, w postaci rzekomego wyłudzenia na szkodę pokrzywdzonego,

d. art. 2§2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5§2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., wskutek nie uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności nie rozważenia przez sąd okoliczności złożenia pierwszych obciążających R. Ś. zeznań przez J. B. - to jest znaczenia faktu, iż zostały one złożone w związku z postępowaniem jakie było prowadzone w sprawie, w której był on osobą podejrzaną o popełnienie przestępstw, po wielu latach od rzekomych zdarzeń objętych niniejszym postępowaniem, a także faktu, iż nigdy wcześniej J. B. nie złożył żadnych zeznań wskazujących na fakt jego

uprowadzenia, a także postawy pokrzywdzonego w toku rozprawy głównej, w trakcie której pokrzywdzony zaprzeczył udziałowi R. Ś. w jego uprowadzeniu, a także potwierdził, iż celem działań oskarżonych było odzyskanie wierzytelności,

e. art. 4, art. 5§2 oraz art. 7 k.p.k. wskutek niekonsekwentnego i rażąco sprzecznego z treścią art. 5§2 k.p.k. przyjęcia, że fakt iż pomówienie ze strony G. P. było w odniesieniu do innych czynów innych osób zarzucanych w niniejszej sprawie niewiarygodne (i skutkowało uniewinnieniem) nie powoduje tego skutku, iż jest ono niewystarczającym dowodem sprawstwa także w odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonemu R. Ś. i nie nakazuje uniewinnienia oskarżonego, w sytuacji gdy dowód taki nie może być w świetle zasady domniemania niewinności jedynym i wystarczającym dowodem sprawstwa R. Ś.,

f. art. 4, art. 5§2 oraz art. 7 kpk poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów wyrażającą się w bezzasadnej odmowie przyznania wiarygodności zeznaniom świadków J. J., K. R. oraz S. G. w zakresie dotyczącym istnienia długu pokrzywdzonego J. B. (1) wobec oskarżonego R. Ś. (1),

1.2. art. 424 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. wskutek nieuwzględnienia istotnych sprzeczności i rozbieżności w opisie zdarzeń wskazanych w pomówieniu G. P. oraz zeznań pokrzywdzonego J. B. w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu, w szczególności zaś:

a. zasadniczych sprzeczności w zakresie tego, ilu miało być sprawców uprowadzenia pokrzywdzonego (G. P. podaje, iż były to 2-3 osoby, a pokrzywdzony - iż było to 5-6 osób), czy sprawcy ci mieli na sobie kamizelki z napisem (...) (G. P. twierdzi, iż takie kamizelki posiadali sprawcy, a pokrzywdzony tego faktu w swych zeznaniach nie potwierdza),

b. sprzeczności w zakresie przekazania rzekomego okupu, świadek G. P. nie podaje jakoby na miejscu uwolnienia pokrzywdzonego miała być rzucona na ziemię jakaś paczka lub torba sugerująca przekazanie okupu, a pokrzywdzony fakt ten wskazuje,

c. zasadniczych różnic w zakresie opisu pobytu pokrzywdzonego w miejscu jego przetrzymywania: w myśl depozycji G. P., to pokrzywdzony miał wskazywać osoby do których należy zadzwonić w sprawie okupu, a tymczasem w myśl zeznań pokrzywdzonego - on takich osób nie wskazywał, albowiem nikt nie zapłaciłby rzekomo żądanych za niego pieniędzy,

c. zasadniczej sprzeczności między treścią oświadczeń G. P., a zeznaniami pokrzywdzonego w zakresie rzekomo żądanej za uwolnienie J. B. kwoty: w myśl wyjaśnień G. P. miała być to kwota 50.000 złotych, a według pokrzywdzonego - 70.000 złotych,

d. oczywistej niewiarygodności depozycji G. P., który twierdził, iż do próby uprowadzenia B. w czerwcu miało dojść przy pomocy pojazdu C. (...) - co pozostaje w oczywistej sprzeczności z faktem sprowadzenia tego auta do Polski w lipcu 2005 roku,

1.3. art. 5§2 kpk oraz 7 k.p.k. wskutek całkowicie dowolnego ustalenia, że jeśli czyn w ogóle miał miejsce, to celem działania oskarżonego było wyłudzenie od pokrzywdzonego pieniędzy w kwocie 70.000 złotych, w sytuacji gdy rzeczywistym celem była chęć odzyskania wierzytelności przysługującej mu względem pokrzywdzonego w wysokości 10.000 złotych, w szczególności wskutek pominięcia w tym zakresie podawanych przez oskarżonego okoliczności, iż był w tym czasie w posiadaniu samochodu należącego do pokrzywdzonego, co przeczy, iż jego intencją było wyłudzenie jakichkolwiek środków, a potwierdza wersję oskarżonego w [tym] zakresie i dowolne, bo nie poparte należyta inicjatywą dowodową, przyjęcie, iż nie było wierzytelności istniejącej pomiędzy pokrzywdzonym a R. Ś.,

skutkiem których to uchybień procesowych był:

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a mający zasadniczy wpływ na jego treść, polegający na uznaniu że celem działania oskarżonego

było wyłudzenie, w sytuacji gdy rzeczywistym celem była chęć odzyskania wierzytelności przysługującej mu względem pokrzywdzonego, polegający na bezzasadnym uznaniu, iż oskarżony R. Ś. (1) zachowaniem przypisanym mu w punkcie B. wyroku wyczerpał dyspozycję art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 kk, co stanowiło odrębne przestępstwo, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż zachowanie oskarżonego było immanentnie związane z czynem przypisanym w pkt A wyroku i stanowiło realny zbieg przestępstw było zachowaniem podjętym w ramach jednego i tego samego czynu zabronionego, służącego odzyskaniu wierzytelności przysługującej R. Ś. względem niego, które to uchybienia doprowadziły co najmniej do błędnej subsumcji zachowania oskarżonego pod normę prawną karną, w sytuacji gdy zachowania oskarżonego w świetle celu działania to jest odzyskania wierzytelności winny być kwalifikowane z art. 191§2 kodeksu karnego i winny zostać ujęte opisem jako jeden czyn zabroniony pozostający w realnym zbiegu,

3. Niezależnie od powyższych zarzutów, „z procesowej ostrożności”, rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, polegającą na wymierzeniu za czyny przypisane (przyjmując wyłącznie na potrzeby argumentacji w przedmiocie niewspółmierności kary, że oskarżony dopuścił się czynów przypisanych) kar pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym stopień winy - w wysokości nieadekwatnej do celów zapobiegawczych i wychowawczych kary, będącej skutkiem nienależytego rozważenia przez sąd I instancji wszystkich okoliczności łagodzących, dotyczących przypisanych czynów i osoby jego sprawcy, a w szczególności nieuwzględnienia, iż od daty popełnienia zarzucanych czynów minął okres prawie 8 lat, a nadto w szczególności tego, iż sam pokrzywdzony nie żywi szczególnej urazy wobec R. Ś..

Ten obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, względnie w razie niepodzielenia przez Sąd Odwoławczy argumentów wskazanych w pierwszej części niniejszej apelacji, o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę opisu czynu przypisanego oskarżonemu i przyjęcie, że czyn ten wypełnia znamiona przestępstwa z art. 191§2 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary na podstawie tak przyjętej kwalifikacji prawnej.

III. Drugi obrońca oskarżonego R. Ś. (1) (adw. J. M.), który zarzucił wyrokowi:

1. w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu w pkt A i B wyroku - obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

a. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424§1 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną, ocenę dowodu z zeznań świadka J. B. (1), złożonych w toku rozprawy głównej w dniu 6 września 2012 r., 20 września 2012 r. oraz 7 marca 2013 r., poprzez bezzasadne odmówienie im waloru wiarygodności w zakresie udziału oskarżonego R. Ś. (1) w uprowadzeniu w lipcu 2005 r. oraz istnienia długu J. B. wobec oskarżonego, co mogło mieć wpływ na treść wyroku w zakresie ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa czynów zarzucanych oskarżonemu,

b. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424§1 k.p.k. poprzez bezzasadne odmówienie waloru wiarygodności wyjaśnieniom R. Ś. (1) w zakresie istnienia długu J. B. wobec oskarżonego, w sytuacji gdy korespondują one z zeznaniami świadka J. B. (1) złożonymi na rozprawie głównej w dniu 6 września 2012 r., 20 września 2012 r. oraz 7 marca 2013 r. oraz zeznaniami świadków J. J., K. R., S. G., a także J. P., co miało wpływ na treść wyroku w zakresie ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa czynów zarzucanych oskarżonemu i spowodowało przyjęcie ich wadliwej kwalifikacji prawnej,

c. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424§1 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę dowodów wyrażającą się w bezzasadnej odmowie przyznania wiarygodności zeznaniom świadków J. J., K. R. oraz S. G. w zakresie dotyczącym istnienia długu pokrzywdzonego J. B. (1) wobec oskarżonego R. Ś. (1) oraz wzajemnych relacji między pokrzywdzonym a oskarżonym, co

miało wpływ na treść wyroku w zakresie ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa czynów zarzuconych oskarżonemu i spowodowało przyjęcie ich wadliwej kwalifikacji prawnej,

d. art. 413§2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 424§1 pkt 1 k.p.k. poprzez sprzeczność pomiędzy sentencją wyroku, a jego uzasadnieniem, polegającą na przypisaniu oskarżonemu R. Ś. (1) czynu mającego polegać na „... uprowadzeniu i przetrzymywaniu J. B. (1) w celu wprowadzenia go w błąd, co do faktu, iż uiścił za jego uwolnienie okup w kwocie 70.000 zł i zmuszenia pokrzywdzonego do zwrotu równowartości okupu”, podczas gdy z uzasadnienia wyroku wynika, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona usiłowania pozbawienia J. B. wolności i uprowadzenia go (oraz dokonania pozbawienia J. B. wolności i uprowadzenia go) i przetrzymywania „...w celu zmuszenia go do wskazania osoby, która zapłaci okup za jego uwolnienie”, co w sposób bezpośredni poddaje w wątpliwość zasadność przyjętej w wyroku kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu, jak również rzutuje na ocenę motywacji oskarżonego,

e. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 47§1 k.p.k. w zw. art. 41§1 k.p.k. poprzez udział w postępowaniu sądowym oskarżyciela publicznego w osobie prokuratora Piotra Prusarczyka, w sytuacji, gdy zachodziły w stosunku do niego okoliczności wywołujące uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności, mogące mieć wpływ na treść składanych zeznań przez świadka J. B. (1);

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a to:

f. polegający na bezzasadnym uznaniu, iż oskarżony R. Ś. (1) zachowaniem przypisanym mu w punkcie B. wyroku wyczerpał dyspozycję art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., co stanowiło odrębne przestępstwo, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż zachowanie oskarżonego było immanentnie związane z czynem przypisanym w pkt A. wyroku i stanowiło realny zbieg przestępstw, objawiający się w kumulatywnej kwalifikacji prawnej, która powinna stanowić podstawę skazania, co w konsekwencji doprowadziło do wymierzenia oskarżonemu kary za 2 jednostkowe czyny i skutkowało wymierzeniem kary łącznej w wyższym wymiarze,

3. na wypadek nieuwzględnienia zarzutów - obrońca ten zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego R. Ś. (1) kary pozbawienia wolności wyrażającą się w nieuwzględnieniu przez sąd w zakresie rozstrzygnięcia o karze okoliczności przedmiotowych czynu, roli oskarżonego w popełnieniu czynów mu przypisanych, ujemnych następstw zachowania oskarżonego, okoliczności obciążających oskarżonego, a także w wadliwej ocenie stopnia jego społecznej szkodliwości, co doprowadziło do rażącego i nadmiernie represyjnego wykorzystania sankcji karnej przewidzianej przez ustawę za przypisane oskarżonemu czyny zabronione.

Drugi z obrońców oskarżonego R. Ś. (1) wniósł o:

1. uchylene rozstrzygnięcia o orzeczonej wobec oskarżonego R. Ś. (1) karze łącznej,

2. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez przyjęcie, iż zachowanie oskarżonego - przypisane mu w pkt B zaskarżonego orzeczenia - stanowiło przestępstwo stypizowane w art. 191§2 k.k. i pozostawało w zbiegu z czynem przypisanym oskarżonemu w pkt A wyroku i wymierzenie mu za to na podstawie art. 252 k.k. kary pozbawienia wolności w wymiarze odpowiadającym okresowi stosowania w niniejszej sprawie wobec oskarżonego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania,

a ewentualnie o:

3. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez przyjęcie, iż czyny przypisane oskarżonemu R. Ś. (1) w pkt A i B zaskarżonego wyroku stanowią realny zbieg przestępstw i wymierzenie mu za to na podstawie art. 252 k.k. kary pozbawienia wolności w wymiarze odpowiadającym okresowi stosowania w niniejszej sprawie wobec oskarżonego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania,

alternatywnie o:

4. uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego R. Ś. (1) i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

IV. obrońca oskarżonego P. S. (1), który - w zakresie czynów zarzucanych w pkt VI i pkt VII - zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, przez niesłuszne uznanie, iż oskarżony dopuścił się przestępstw określonych w art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 i art. 13§1 kk w zw. z art. 252§1 kk i art. 280§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i art. 12 kk w zw. z art. 4§1 kk.

Obrońca tego oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. S. (1) od stawianych mu w pkt VI i VII zarzutów.

V. obrońca oskarżonego W. M. (1), który zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść skarżonego orzeczenia, polegającą na:

a. niezastosowaniu art. 167 k.p.k. i niewłaściwe zastosowanie art. 170§1 implicite art. 6 k.p.k. poprzez zaniechaniem przeprowadzenia kluczowego dowodu zawartego w akcie oskarżenia, uznanego za niezbędny przez Sąd Rejonowy w Ł. w postanowieniu z dnia 17.10.2011 r. w sprawie o sygn. akt (...) oraz wobec przyłączenia się do w/w wniosku dowodowego oskarżonego t.j. przesłuchania Ł. K. będącego bezpośrednim świadkiem czynu przypisanego oskarżonemu W. M. (1), co spowodowało oparcie orzeczenia na niepełnym i niejasnym materiale dowodowym,

b. niezastosowaniu art. 384§2 k.p.k. poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka B. B. (1) - matki pokrzywdzonego J. B. - podczas obecności pokrzywdzonego uprzednio nieprzesłuchanego, który - co sygnalizował Sądowi oskarżony - zakłócał wypowiedzi świadka i naruszał zasadę swobodnej wypowiedzi świadka,

c. naruszeniu art. 424§ pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez:

- brak uzasadnienia przyczyny odmowy wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego W. M. w zakresie motywu pomawiania oskarżonego przez G. P. spowodowanego incydem dnia 5 listopada 2009 r. w Sądzie Rejonowym w Wieluniu, a wskazaniu jedynie, iż sąd uznał za wiarygodne twierdzenia G. P. i J. B., ergo niedostateczne wyjaśnienie sprawy w zakresie zweryfikowania faktu zastraszania W. M. przez G. P., a w następstwie w dniu 14 grudnia 2009 r. ujawnienia udziału W. M. w przypisanym czynie, co godzi w zasadę prawdy materialnej i obowiązek niepominania niczego, co mogłoby w toku postępowania przeobrazić się w dowód;

- brak odniesienia się przez sąd w zakresie poczynionych ustaleń co do znajomości oskarżonego W. M. z R. Ś. (1), okoliczności zaangażowania W. M. w udział w usiłowaniu porwania J. B. oraz przyczyny udziału oskarżonego w popełnieniu przypisanego przestępstwa,

d. naruszeniu art. 41§1 k.p.k. w zw. z art. 47§1 k.p.k. poprzez dopuszczenie do udziału w postępowaniu przed sądem I instancji oskarżyciela publicznego - Prokuratora P. P. w sytuacji wywołującej uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności i w niniejszej sprawie, sygnalizowaną podczas kluczowych zeznań J. B. i mającą wpływ na ich treść, a także na treść materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania przygotowawczego pod nadzorem w/w Prokuratora,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku polegający na uznaniu oskarżonego W. M. winnym popełnienia przypisanego mu przez sąd meriti czynu, spowodowany dokonaniem

przez sąd I instancji dowolnej oceny materiału dowodowego rażąco sprzecznej z dyrektywami wyrażonymi w art. 4, 5 i 7 k.p.k., podczas gdy:

a. nie zostało w sposób bezsporny i jednoznaczny udowodnione w toku postępowania, iż oskarżony W. M. wspólnie i w porozumieniu z innymi współoskarżonymi wziął udział w usiłowaniu pozbawienia wolności J. B.,

b. głównym dowodem obciążającym oskarżonego W. M. są wyjaśnienia G. P., grożącego uprzednio W. M. pomówieniem, pozostającego w konflikcie z oskarżonym W. M. i, jak stwierdził sąd meriti (s. 54 uzasadnienia), winny być one potwierdzone jakimkolwiek innym dowodem, choćby pośrednim, a nadto są niejasne i niespójne z zeznaniami J. B., i jako takie winny być oceniane z wyjątkową wnikliwością i ostrożnością,

c. w sposób całkowicie dowolny sąd ustalił, iż W. M. miał wywieźć z B. pokrzywdzonego, podczas gdy pomawiający G. P. stwierdził, iż samochodem kierował R. Ś. (s. 80 uzasadnienia),

d. istnieją nierozstrzygnięte przez sąd sprzeczności w materiale dowodowym, tj.:

- G. P. podawał, iż (k. 444-450, Tom III, zeznanie z dnia 14.12.2009r.) W. M. nie składał się na rzekomy zakup paralizatora, nie brał udziału w planowaniu rzekomego porwania J. B. sprzed dyskoteki w B. w czerwcu 2005 r., nie planował rzekomego porwania z lipca 2005 r., ani nie był też przewidziany do podziału pieniędzy w razie uzyskania okupu, a J. B. i jego rodzina w żadnych swoich zeznaniach nie wskazuje W. M. jako osoby biorącej udział w usiłowaniu porwania pokrzywdzonego,

- pokrzywdzony J. B. podał (k. 164, Tom 1 Ogólny), iż „sprawcy poruszali się ciemnym B.”, tymczasem na rozprawie w dniu 5.04.2012 r. G. P. wyjaśnił: „Byliśmy tam ciemnym B. W. M. (1)”, natomiast nie został w ogóle zweryfikowany fakt posiadania tempore criminis przez W. M. samochodu marki B. oraz kolor tego samochodu,

- matka pokrzywdzonego B. B. podaje (k. 187-189), iż zdarzenie mogło być „w 2005 lub 2006 r.”, a J. B. podaje, iż zdarzenie mogło być w „2004 lub 2005 r.”,

- J. B. zeznał, iż „w B. próbowało go porwać i dogonić tylko dwóch mężczyzn mających długie włosy”, po czym po przerwie świadek stwierdził, że zdarzenie miało to miejsce na dyskotecę w P., a nadto, że do złożenia zeznania w toku postępowania przygotowawczego został zmuszony przez Prokuratora.

3. Ponadto, w zakresie wymierzonej kary - rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego W. M. kary pozbawienia wolności wyrażającą się orzeczeniu nadmiernie represyjnej sankcji karnej przy uwzględnieniu okoliczności sprzecznych z poczynionymi przez sąd ustaleniami, tj. użycia wobec człowieka przemocy - użycia przez oskarżonego paralizatora, jako okoliczność obciążającą, podczas gdy paralizatora miał używać R. Ś., nadto w przytoczeniu przez sąd jako okoliczności uzasadniających wymiar kary opisy czynów, za które oskarżony W. M. uprzednio został skazany.

Obrońca tego oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku części dotyczącej oskarżonego W. M. i uznanie W. M. za niewinnego popełnienia przypisanego mu przez Sąd Okręgowy czynu - ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

VI. obrońca oskarżonego P. S. (2), który zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego polegającą na pominięciu przepisu art. 18§3 kk w związku z przepisem art. 189§1 kk w przyjętej przez sąd kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego P. S. (2) z jednoczesnym przyjęciem, że działał „wspólnie i w porozumieniu” z innymi wymienionym oskarżonymi w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co nie koresponduje w żaden sposób z ustaleniami poczynionymi na str. 6-9 uzasadnienia wyroku, a także z rozważaniami sądu

na stronie 89 uzasadnienia, a działanie oskarżonego można jedynie ocenić ewentualnie w płaszczyźnie art. 18§3 kk do przepisu art. 189§1 kk, gdyż dopiero na podstawie towarzyszących okoliczności mógł dokonać rozpoznania, że zachowanie pozostałych oskarżonych może być sprzeczne z prawem, a jego rola ograniczała się do kierowania samochodem,

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności poprzez wymierzenie jej w rozmiarze 2 lat i 6 miesięcy co w żaden sposób nie przekłada się na jego świadomość co do zaistniałych faktów, a jedynie działał na polecenie swego brata P. S. (1) w zakresie prowadzenia samochodu zarówno z K. do S., a następnie do K. i C., a jego osobowość wskazana przez biegłych w czasie badania psychiatrycznego (k. 143) w zakresie braku cech samodzielności, jego niekaralność do czasu tego przestępstwa, daje podstawy do przyjęcia, iż łagodniejsza kara osiągnie swój cel.

Obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa określonego przepisem art. 189§1 kk w zw. z art. 18§3 kk i wyeliminowanie z opisu czynu, iż działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i znaczne złagodzenie wymierzonej kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje nie były zasadne, a więc wnioski w nich zawarte nie podlegały uwzględnieniu.

Liczba wniesionych apelacji i mnogość zawartych w nich zarzutów wymusza, dla zapewnienia maksymalnej przejrzystości uzasadnienia, systematyczne ujęcie powodów wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny. Istniały jednak kwestie zbieżne dla poszczególnych czynów i oskarżonych, czy zarzuty oparte na zbliżonych bardzo podstawach. W tych sytuacjach celowe było omówienie ich albo łącznie, albo z odesłaniem do innej części uzasadnienia.

We wszystkich wniesionych apelacjach (włącznie z apelacją oskarżyciela publicznego) podniesiono zarzuty, mniej czy bardziej pokrywające się, dotyczące zagadnień ogólnych.

W apelacjach dotyczących tych kwestii przeróżnie zaklasyfikowano tego rodzaju zarzuty. Także w płaszczyźnie naruszenia ogólnych zasad procesu karnego. Niezbędne jest więc zwrócenie uwagi na te kwestie o ogólnym znaczeniu, jako że mają one znaczenie dla większości apelacji.

Zasada wyrażona w art. 2§2 kpk, to postulat ustalania „prawdy”, na której oparte być winno orzeczenie sądowe. Nie oznacza to jednak, że w polu zainteresowania sądu winny mieścić się absolutnie wszystkie możliwe scenariusze (wersje zaistnienia zdarzenia, skutku). O ile w sposób wyczerpujący zebrano i przeprowadzono dowody, to „prawdą” może być jedynie to, co w grę wchodzi z „zawartości” takiego materiału dowodowego. Tak więc, to co zostaje ustalone na podstawie dowodów uznanych za wiarygodne, jest „prawdą” w rozumieniu art. 2§2 kpk. To zaś, że w procesie odrzucono wiarygodność dowodów „odciążających” na rzecz wiarygodności dowodów „obciążających” w żaden sposób nie narusza zasady wyrażonej w art. 2§2 kpk.

Oczywiście nie może być także mowy o naruszeniu reguły zawartej w art. 4 kpk w postępowaniu prowadzonym przez sąd I instancji. I w tej to także kwestii, w apelacjach obrońców, nie można doszukać się przedstawienia rozumowania (popartego jakimiś konkretami z realiów sprawy) pokazującego, w czym upatruje on naruszenia reguły obiektywizmu.

Jest oczywiste, że obraza art. 4 kpk nie miała miejsca. Przepis ten jest przepisem ogólnym i oczywiście nie nakłada na sąd, w fazie wyrokowania, obowiązku „uwzględniania” jednocześnie dowodów korzystnych i niekorzystnych. Przeciwnie jest to sprzeczne z istotą ferowania wyroku, która polega właśnie na potrzebie dokonania wyboru między różnymi dowodami dotyczącymi tych samych okoliczności, ale o sprzecznej wymowie (znaczeniu). Sąd orzekający musi zdecydować, czy uznać za wiarygodne „dowody korzystne” czy „dowody niekorzystne”. Na to wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy i za wystarczające uznać należy przypomnienie jednej z tego typu tez:

„Obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść. W tym zakresie ciężar spoczywa na dyrektywie zawartej w przepisie art. 4 § 1 k.p.k. [obecnie art. 7 kpk], która określa reguły obowiązujące przy dokonywaniu oceny dowodów i przyjmowania ich za podstawę dokonywanych ustaleń, a także obowiązku wynikającym z przepisu art. 372 § 1 pkt 1 k.p.k. [obecnie art. 424§1 pkt 1 kpk], zgodnie z którym sąd musi przedstawić proces rozumowania i argumenty, jakie doprowadziły do obdarzenia walorem wiarygodności jednych dowodów, a odmówienia wiary innym.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1997 r. w sprawie II KKN 159/96 – Prok. i Pr. 1998/2/7).

Przecież przepis art. 4 kpk stanowi jedynie ogólną dyrektywę, adresowaną do organów prowadzących postępowanie i zarzut jego naruszenia, bez wskazania innych konkretnych przepisów procedury, które miałyby zostać naruszone, nie może stanowić samoistnej podstawy środka zaskarżenia (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego w sprawie IV KK 221/06 z dnia 15 listopada 2006 r. – OSNwSK 2006/1/2186).

Z tych samych względów nie ma mowy o obrazie art. 410 kpk. Przepis ten nakazuje uwzględnienie przy orzekaniu wszystkich okoliczności ujawnionych w postępowaniu (rozprawie), ale w głównej mierze zakazuje uwzględniać okoliczności w taki sposób nieujawnione (zakaz postępowania inkwizycyjnego). Nie oznacza to wcale, że orzekając sąd ma brać za podstawę orzeczenia okoliczności wzajemnie sobie przeczące (skoro wynikają one ze sprzecznych w swym znaczeniu dowodów). Jest więc oczywiste, że wydany wyrok często jest oparty wyłącznie na „dowodach obciążających”. Nie jest to wcale ani dziwne ani odosobnione. Po prostu wynika o z tego, że właśnie takie dowody („obciążające”) orzekający sąd uznał za wiarygodne. „Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi Sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominać inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem Sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.)” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 kwietnia 2001 r. w sprawie II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002/10/28).

Nie ma także mowy o obrazie art. 5§1 czy §2 kpk. O tym, czy wina została „udowodniona”, decyduje sąd orzekający w procesie karnym. Przepis art. 5§1 kpk jest kierowany przede wszystkim do innych podmiotów i nie ma zastosowania w fazie wyrokowania. Sąd I instancji wydając wyrok jest przecież obowiązany stwierdzić (o ile pozwala na to ocena dowodów i ustalenia faktyczne dokonane na jej podstawie), czy osoba oskarżona popełniła czyn zabroniony i, jeśli dopatruje się winy, stwierdzić, że czyn ten jest przestępstwem. Nie można mówić o naruszeniu zasady domniemania niewinności. To właśnie osądzenie sprawy i wydanie wyroku przez sąd ma doprowadzić do odpowiedzi na pytanie, czy oskarżony jest sprawcą czynu mu zarzucanego. To właśnie sąd ma za zadanie stwierdzić, czy „wina oskarżonego” „została udowodniona”. Odpowiedzią w tej mierze, jest wydany po przeprowadzeniu rozprawy wyrok.

Nie ma także mowy o obrazie art. 5§2 kpk (powołane w treściach zarzutów niektórych z apelacji „rozstrzygnięcie występujących wątpliwości na niekorzyść oskarżonego”). Przepis ten ma zastosowanie w sytuacji „braku” dowodów, a nie w sytuacji, kiedy istnieją dowody (nawet „obciążające” i „odciążające”), ale osądzenie sprawy polega na ocenie takich, sprzecznych w swej wymowie, dowodów.

W apelacjach (ich uzasadnieniach) skarżący nawet nie wspominają, jakie to konkretnie „nie dające się usunąć wątpliwości” (w zakresie jakiej konkretnej okoliczności), sąd I instancji miałby rozstrzygnąć „na niekorzyść” oskarżonego. Poczynione na podstawie prawidłowo przeprowadzonej oceny dowodów ustalenia faktycznie odpowiadają prawdzie (art. 2 § 2 kpk) ergo nie są obciążone błędem. Nie można bowiem uznać za błąd w ocenie dowodów (i w konsekwencji

za błąd w ustaleniach faktycznych) tego, że sąd I instancji odrzucił wiarygodność wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań poszczególnych świadków, a za wiarygodne poczytał inne dowody (w tym wypadku dowody dla oskarżonego „niekorzystne”, „obciążające”). Takie rozwiązanie, samo w sobie, nie oznacza naruszenia reguł oceny dowodów wskazanych w art. 7 kpk. Wobec tego, jeśli skarżący nie usiłują nawet wykazać, że odrzucenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego czy zeznań poszczególnych świadków, dokonane było z naruszeniem art. 7 kpk, to nie mogą skutecznie kwestionować ustaleń faktycznych na tej tylko podstawie, że z dowodów tych wynikały inne okoliczności faktyczne niż dokonane przez sąd I instancji.

„Gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów (np. od tego, czy za wiarygodne zostaną uznane wyjaśnienia lub zeznania określonej osoby z fazy postępowania przygotowawczego, czy też zmienione przez tę osobę wyjaśnienia lub zeznania z fazy postępowania jurysdykcyjnego), nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen.” (postanowienie Sądu Najwyższego w sprawie II K 176/06 z dnia 8 stycznia 2007 r. – OSNwSK 2007/1/84).

Nie sposób także zgodzić się z tezami, że sąd I instancji naruszył przepis art. „424” kpk (w płaszczyźnie „analizy dowodów”). Skarżący (adw. adw. J. K. – jeden z obrońców oskarżonego R. Ś. (1), albo obrońca W. M. (1)) przecież nie podnoszą, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w jakiś sposób uniemożliwia kontrolę co do motywów rozstrzygnięcia i powodów, dla których sąd uznał za wiarygodne poszczególne dowody i powodów, dla których odmówił wiary dowodom przeciwnym. Takie uchybienie (art. 424§1 pkt 1 kpk) nie miało miejsca. Uzasadnienia apelacji zresztą nie wskazują na, nieistniejącą w rzeczywistości, tego typu („techniczną”), wadę pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Skarżący wskazują na okoliczność, że zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumenty na rzecz odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych (i innym dowodom „odciążającym”) i wskazujące przyczyny uznania za wiarygodne innych dowodów (głównie wyjaśnień G. P. (1)), uznaje on za niezadowolające czy niewystarczające dla konstatacji o ocenie tych dowodów i w konsekwencji – za nietrafne w kontekście art. 7 kpk. Zarzuty takie (dotyczący naruszenia art. „424” kpk) są, w tym ścisłym sensie, gołosłowne i pozbawione merytorycznego znaczenia.

Apelujący, oprócz stawiania dość gołosłownej tezy, że sąd nieprawidłowo ocenił wyjaśnienia G. P. (1) (i inne dowody obciążające, ale o mniejszym już znaczeniu) oraz wyjaśnienia oskarżonych (odrzucając w większości ich wiarygodność), nie wskazują w większości na żadne konkretne uchybienia sądu w tym zakresie. Sama odmienna tylko ocena materiału dowodowego, bez wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego, nie może stanowić skutecznego środka prowadzącego do uznania trafności stawianych co do tego zarzutów.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, sąd I instancji ocenił prawidłowo, dokonał rzeczowej analizy dostrzeżonych w nim sprzeczności, a jej wyniki w sposób wyczerpujący zaprezentował w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk), czyniąc przedmiotem rozważań wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy głównej (art. 410 kpk), zarówno przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk). Ponieważ przedstawiona ocena dowodów uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania i wskazania doświadczenia życiowego, pozostaje ona pod ochroną art. 7 kpk.

W konsekwencji nie mogą być uznane za zasadne zarzuty pojawiające się w wielu apelacjach: błędu w ustaleniach faktycznych.

Zaznaczyć trzeba, że błąd w ustaleniach faktycznych ma miejsce wtedy tylko, kiedy sąd dokona ustaleń (ściślej – konkretnego ustalenia) sprzecznie z treścią dowodu (dowodów) uznanego za

wiarygodny. Nie można więc mówić w zasadzie o błędzie, jeśli jakieś konkretne ustalenie „faktu uznanego za udowodniony” wynika z treści dowodów uznanych za wiarygodne w tej mierze (w tej kwestii, w tym zakresie) przez sąd I instancji. Co najwyżej, podnieść można by zarzut dokonania przez sąd błędów w zakresie oceny dowodów (w ramach art. 7 kpk), ale to jednak jest zupełnie innego rodzaju zarzutem – obraży przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku (art. 438 pkt 2 kpk). W niniejszej zaś sprawie uchybienie regułom oceny dowodów jednak nie miało miejsca.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, nie może się zaś sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego (jak to czynią w dużej mierze skarżący), lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 r. w sprawie I KR 197/74 – OSNKW 1975, z. 5, poz. 58). Zatem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten musi sprowadzać się do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania, dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Sama „możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych” (J. Bratoszewski. L. Gardocki, Z. H. Gostyński. S. M. Przyjemski, R. A. Stefański. S. Zabłocki: „Kodeks postępowania karnego. Komentarz.”, Dom Wydawniczy ABC, 1998, s. 461).

Dla skuteczności zarzutu błędu niezbędne jest wykazanie nie tylko wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd, ale i wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 r. w sprawie I KR 197/74 OSNKW 1975, z. 5, poz. 58).

Tymczasem apelujący czyniąc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, nie wskazywali, jakie reguły logicznego rozumowania, wiedzy, czy doświadczenia życiowego naruszyć miałby sąd I instancji. Tym samym nie wykazali w żaden sposób, iż sąd a quo przekroczył granice swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.); oznacza to, że podstawą apelacji nie mógł być zarzut „błędu w ustaleniach faktycznych”.

W sprawie, w której wyrokował Sąd Okręgowy w Sieradzu, da się wyróżnić trzy wątki przedmiotowe. Pierwszy dotyczy oskarżonego A. W. (w tej kwestii wniesiona została apelacja oskarżyciela publicznego). Dwa następne - pozostałych oskarżonych, przy czym główny wątek, o najpoważniejszym charakterze, tworzą zarzuty postawione pięciu oskarżonym oparte na zdarzeniach związanych z zarzucanym uprowadzeniem J. B. (1) (w tym właśnie względzie kluczowe znaczenie ma ocena wyjaśnień G. P. (3), a rozstrzygnięcia zawarte w wyroku kwestionują i obrońcy i - po części - prokurator). Trzeci wątek, dotyczy zarzutów o mniejszym już ciężarze gatunkowym (ale w większej ilości), postawionych oskarżonym G. P. (1) i P. S. (1) (uniewinnienie w tym zakresie kwestionuje swą apelacją oskarżyciel publiczny).

Jeśli chodzi o kwestię związaną z apelacją wniesioną na niekorzyść oskarżonego A. W. przez oskarżyciela publicznego, to apelacja ta była niezasadna i to w stopniu bliskim oczywistości. Trzeba zaznaczyć, że choć oskarżony ten przyznał się do dokonania zarzucanego mu w pkt I czynu (z art. 258§1 kpk), to jednak na samym przyznaniu się nie można było oprzeć ustaleń faktycznych (confessio regina probationum non est). Trafnie skonstatował sąd I instancji, że choć oskarżonego z R. W. i B. Ż. łączyła wspólnota celów, działanie w ramach tego samego mechanizmu (w tym źródła zaopatrzenia w środki odurzające i substancje psychotropowe), w tych samych miejscach i czasie, to jednak nie była to tak ścisła więź, by można było przyjąć, że tworzyli oni „zorganizowaną grupę”,

o której mowa w art. 258§1 kk. Wyjaśnienia oskarżonego A.P. W. wprost wskazują, że w zasadzie podstawą tego „wspólnego” było to, że zaopatrywali się w u jednego dostawcy. Trafnie zauważył sąd I instancji, że poza tym (w zakresie dystrybucji) nie było to już raczej „współdziałanie”, ale relacje czysto partnerskie, handlowe (wzajemne rozliczanie się w przekazywanych ilości środków czy substancji). Przeczy to istocie działania dla wyższego celu (dla „dobra grupy”), a stanowi wyraz działania dla własnych, indywidualnych celów (indywidualnego zysku). Poza tym (czego nie kwestionuje w apelacji oskarżyciel publiczny) znamienne jest, że choć oskarżony, R. W. i B. Ż. rozprowadzali środki i substancje o działaniu psychotycznym (niekiedy nawet w tych samych miejscach), to jednak ceny sprzedaży ustalone były przez każdego z nich z osobna. Tak więc, i w tym względzie brak cechy działania solidarnego, dla wspólnego celu (dla „dobra grupy”). Można wręcz powiedzieć, że konkurowali ze sobą. Wreszcie, nie można zapomnieć, że każdy z nich samodzielnie decydował, jaką ilość substancji i środków zamówić. Świadczy to, że zależało to od tej indywidualnego przemyślności, zdolności do pozyskania nabywców i atrakcyjności oferty (a to zależało nie tylko od jakości, która mogła być ta sama, ale i od ceny). Ostatecznie każdy z nich ponosił odpowiedzialność (ryzyko) za powodzenie podejmowanych indywidualnie działań mających na celu zbyć nabywanych od G. P. (1) środków i substancji.

Tak więc powiązania między oskarżonym A. W., a R. W. i B. Ż. były zbyt luźne, by można mówić o tworzeniu przez nich „zorganizowanej grupy”. Nie było w tych powiązaniach spistości, solidarności (świadomości dążenia do wspólnego celu), jak też wspólnych, opracowanych i obowiązujących wszystkich, reguł działania oraz podziału funkcji.

Słusznie sąd I instancji uniewinnił oskarżonego A. W. od czynu zarzucanego mu w pkt I.

Nie było podstaw do uwzględnienia tej części apelacji prokuratora. Zaskarżony wyrok w zakresie dotyczącym oskarżonego A. W. należało utrzymać w mocy (art. 437§1 kpk).

Co do czynów zarzucanych oskarżonym: R. Ś. (1), P. S. (1), P. S. (2), W. M. (1) i G. P. (1) (na tle zdarzeń związanych z uprowadzeniem pokrzywdzonego J. B. (1)), to w pierwszym rzędzie na uwagę zasługują apelacje dotyczące pierwszych pięciu z tych oskarżonych: apelacje ich obrońców w zakresie winy.

W każdej z apelacji obrońców tych oskarżonych w pierwszej kolejności podnoszone są zarzuty dotyczące błędu w ocenie dowodów (poza kwestiami dość ogólnymi, które zostały omówione już powyżej). Zarzuty te dotyczą w pierwszym rzędzie dowodu o znaczeniu najpoważniejszym, a mianowicie wyjaśnień oskarżonego G. P. (1).

Truizmem jest twierdzenie (pojawiające się w niektórych z apelacji obrońców), że te wyjaśnienia to pomówienia. Kodeks postępowania karnego, w którym wyrażono zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk) nie zawiera gradacji dowodów pod względem ich pochodzenia czy ilości w kontekście wymagań dla możliwości przypisania popełnienia czynu zabronionego i przypisania odpowiedzialności karnej. W zasadzie, tak jak każdy z dowodów osobowych, wyjaśnienia współoskarżonego obciążające innego oskarżonego (pomówienia) powinny być oceniane tak samo, jak zeznania tego rodzaju świadka, jakim jest pokrzywdzony, który na własnej osobie doznał uszczerbku czynem zabronionym, widział i rozpoznał sprawcę, a wskazuje w swoich zeznaniach jego tożsamość.

Przypomnieć trzeba, że wyjaśnienia współoskarżonego (pomówienia) – nawet później odwołane – mają także walor pełnoprawnego dowodu o ile wykazują cechy konsekwencji i stanowczości, zgodności z doświadczeniem życiowym i logiką wypadków i jeśli są potwierdzone w innych dowodach bezpośrednich czy pośrednich oraz wykazują cechy „bezinteresowności” osobistej lub procesowej. Odwołanie pomówień natomiast ocenia się wedle tych samych kryteriów z uwzględnieniem oceny powodów odwołania pomówień z punktu widzenia ich logiki i siły przekonywania. Wielokrotnie na takie kryteria oceny wyjaśnień „pomawiających” wskazywał Sąd Najwyższy (m.in. wyrok z dnia 15 lutego 1985 r. w sprawie IV KR 25/85 – OSNKW 1985 z. 11-12 poz. 103).

Sąd I instancji nie popełnił błędu w ocenie wyjaśnień G. P. (1). Wyjaśnienia tego oskarżonego spełniały te powyżej wskazane kryteria: konsekwencji, potwierdzenia innymi dowodami, a wreszcie braku osobistego zainteresowania

(interesu procesowego). Nadto, ocenić je należało w kontekście wyjaśnień pozostałych oskarżonych oraz zeznań J. B. (1).

Wprawdzie oskarżony G. P. (1) został skazany z zastosowaniem art. 60§3 kk i wymierzono mu karę dość łagodną, ale nie stanowi to podstawy do zdezawuowania a limine jego wyjaśnień.

Powinno być dość oczywiste, że ustawodawca nie forsuje w porządku prawnym rozwiązań niemoralnych. Oczywiście, że jakaś osoba oskarżona ma prawo skorzystać z możliwości, jakie przewiduje prawo karne materialne. To, że oskarżony (podejrzany) składa wyjaśnienia licząc na zastosowanie wobec niego złagodzenia kary, to nihil novi. Samo w sobie nie deprecjonuje to wiarygodności takich wyjaśnień. Dotyczy to także oskarżonego (podejzranego), który składa wyjaśnienia obciążające także inne osoby w warunkach art. 60§3 czy art. 60§4 kk. Przecież przede wszystkim taki oskarżony obciąża sam siebie. Owszem, w postępowaniu jego dotyczącym może liczyć (i często tak się dzieje) na złagodzenie kary. Ale jest to przecież „kara” i rozpatrując to w kategoriach „bilansu zysków i strat”, to przecież „kara” jest „stratą”. Praktyka jednak dowodzi, że ocena dowodów uwzględniającą jedynie „interesowność” jest zawodna.

W niniejszej sprawie wyjaśnienia oskarżonego G. P. (1) miały potwierdzenie. Jeśli chodzi o potwierdzenie dowodami osobowymi, to przecież już w postępowaniu przygotowawczym fakt nabywania środków o działaniu psychotropowym właśnie od G. P. (1) znajdował potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego A. W.. Co więcej, wyjaśnienia tego oskarżonego zostały potwierdzone także innymi dowodami osobowymi: wyjaśnieniami R. W., B. Ż., a także zeznaniami Ł. Ł.. To zeznania tego ostatniego wyraźnie wskazują na genezę udziału G. P. (1) w procedurze dystrybucji środków odurzających i substancji psychotropowych (zeznanie z rozprawy – tom III sądowy, k. 865-866v oraz odczytane podczas przesłuchania składane wcześniej wyjaśnienia). Podobnie oskarżony A. W. w toku rozprawy przyznał się do dokonania czynu, w którym znaczącą rolę odegrał G. P. (1), a także potwierdził obszernie wyjaśnienia składane wcześniej (tom II sądowy, k. 761-761v).

Wyjaśnienia oskarżonego G. P. (1) były konsekwentne. Przesłuchiwany był na trzech rozprawach. Nie tylko składał obszernie wyjaśnienia w sposób swobodny, ale także odpowiadał na liczne pytania. Ta postawa miała cechy otwartości i szczerości. Oskarżony nie minimalizował znaczenia własnego działania. Wprawdzie w jego kolejnych wyjaśnieniach istnieją różnice, ale dotyczą one okoliczności mających znaczenie drugorzędne. Osnowa opisywanych w kolejnych depozycjach wydarzeń jest ta sama.

W kwestii prawdziwości pewnych okoliczności znajdujących się w wyjaśnieniach oskarżonego G. P. (1), sąd I instancji przekonał się naocznie przeprowadzając oględziny pomieszczeń w budynku remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w K. (protokół oględzin z załącznikami – tom IX sądowy, k. 2090-2109). Wnioski sądu I instancji wysnute na podstawie usytuowania pomieszczeń (w tym wejść), jak rozmiarów, prawidłowo zostały uwzględnione w ocenie tak wyjaśnień G. P. (1) (na rzecz ich wiarygodności), jak wyjaśnień oskarżonego P. S. (1) (na rzecz odrzucenia ich wiarygodności).

Wymogi, jakie spełniać winien dowód osobowy, by przydać mu walor wiarygodnego nie polegają (wbrew mniemaniu niektórych z obrońców), być np. świadek (a w tym wypadku współoskarżony) podał wszystkie okoliczności z niemalże fotograficzną dokładnością. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy dotyczyć miałyby to okoliczności wcale nie pierwszorzędnych jak np. udział w zakupie paralizatora, czy obecność podczas rozmów na temat planu działania w trakcie próby uprowadzenia w B. (w powołanych przez obrońcę wyjaśnieniach G. P. (1) niezmiernie skrótowo opisał genezę i przebieg poszczególnych etapów, a w tym działania poszczególnych osób – tom III śledztwa, k. 446–447). Poważnym błędem obarczone jest rozumowanie, że oskarżony G. P. (1) powinien pamiętać np. dokładną datę kupna i sprowadzenia samochodu C. (...) przez P. S. (1), czy to, jaki był kolor samochodu, którego właścicielem był oskarżony W. M. (1). W tym ostatnim względzie w argumentacji obrońcy tego oskarżonego tkwi błąd polegający na bardzo uproszczonej interpretacji słów G. P. (1). Powiedział on mianowicie na rozprawie, że „takim” samochodem „poruszał

się wtedy” oskarżony W. M. (1) i dlatego przypuszczał („wiedział”), że ten samochód należy do tego oskarżonego (tom II sądowy, k. 664v). Nie oznacza to wcale, że samochód B. w kolorze srebrnym musiał być koniecznie własnością (być zarejestrowanym) W. M. (1). Oskarżony mógł posługiwać się (pożyczyć, dostać w używanie) także taki samochód. Nie jest to wykluczone. W tym względzie, apelacja obrońcy tego oskarżonego zniekształca w jaskrawy sposób rzeczywiste wyjaśnienia G. P. (1). Powołany w apelacji cytat (w pkt 2.d) z wyjaśnień G. P. (1) złożonych na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2012 r. nie jest prawdziwy. G. P. (1) mówił wówczas o innym kolorze samochodu B. (tom II sądowy, k. 661v).

Zaś data wykonania przeglądu technicznego samochodu C. (...) (20 lipca 2005 r. - wykazana dowodem obiektywnym tj. zapisem w dokumentacji rejestru pojazdów (tom IV sądowy, k. 1105-1116) i zeznania świadka G. D. – tom VIII sądowy, k. 1956v) nie ma wcale takiego poważnego znaczenia, jakie mu przydają skarżący, jeśli zauważy się, że czas, w jakim pojazd mógł być jednak już sprowadzony do Polski wręcz konweniuje z przypisanym czasem działania oskarżonych, a z drugiej strony - jaskrawo koliduje z wyjaśnieniami P. S. (1), który twierdził, że samochód ten sprowadzono do Polski dopiero pod koniec października 2005 r. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego P. S. (1) nawet przed zarejestrowaniem nie tylko teoretycznie, ale nawet praktycznie można poruszać się po drogach samochodem. Znane są w praktyce dość liczne przypadki manipulacji polegających na przekładaniu tablic rejestracyjnych itp. Zdarzenie zaś w okolicy lokalu dyskoteki w miejscowości B. miało mieć miejsce, wedle wyjaśnień G. P. (1) „około czerwca 2005 r.” (tom III śledztwa, k. 446). Ewidentnie z tego sformułowania wynika, że oskarżony podał czas orientacyjnie, a nie ściśle.

W kwestii adekwatności wyjaśnień oskarżonego G. P. (1) z innymi dowodami trzeba wyraźnie podkreślić, że mają one, w części wprawdzie, ale bardzo istotnej potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego R. Ś. (1). W toku procesu bowiem, oskarżony ten przyjął postawę ambiwalentną. W śledztwie i na początku rozprawy ograniczył się do prostej negacji zarzuty, ale w toku rozprawy (i to w zaawansowanej jej fazie), złożył wyjaśnienia. W wyjaśnieniach tych (choć odbiegających w wielu kwestiach od genezy, etapów, celów i opisów szczegółów podejmowanych wobec pokrzywdzonego J. B. (1) przez oskarżonych działań), oskarżony R. Ś. (1) podał znamienne jednak okoliczności. Wskazał mianowicie, że rzeczywiście nawiązał kontakt z oskarżonym G. P. (1) (i było to w połowie lipca, a więc w okresie czasu, korelującym z możliwością wykorzystania samochodu C. (...)), że zaproponował mu plan uprowadzenia J. B. (1), że ten plan został zrealizowany (przez G. P. (1) i trzech jego kolegów) i rzeczywiście do uprowadzenia doszło z bloku, w którym mieszkał z dziewczyną, że J. B. (1) był przetrzymywany, a później wypuszczony i on sam w tym akcie „uwolnienia” brał udział (tom V sądowy, k. 1389v-1402v). Odpowiada to w dużej części przedmiotowemu opisowi ostatniego etapu działań podanych w wyjaśnieniach G. P. (1). Symptomatyczne są właśnie te szczegóły w postaci: miejsca, czasu i okoliczności działania, a zwłaszcza pewnego osobistego udziału w roli osoby, która doprowadziła do uwolnienia pokrzywdzonego. To właśnie zbieżność w zakresie tych najbardziej elementarnych okoliczności, chociaż odnosząca się tylko do pewnego wycinka z tego opisu szeroko zakrojonych działań sprawców usiłujących, a później realizujących zamiar uprowadzenia J. B. (1), zaprezentowanych w wyjaśnieniach G. P. (1), wręcz dobitnie przekonuje, że wyjaśnienia tego ostatniego cechują się wiarygodnością.

Oczywiście nie sposób było nie zauważyć, że w zmienionych wyjaśnieniach R. Ś. (1) pojawia się nieco inny motyw (rzutujący na stronę podmiotową), jak i inne zwięźczenie realizacji całego tego misternego planu. Chodzić miało o doprowadzenie do regulacji starych długów, jakie miałyby mieć J. B. (1) wobec oskarżonego R. Ś. (1) (choć i tak oskarżony użył słów „...ja wyłudzę od jego rodziny 50.000 złotych – k. 1399). Ponadto oskarżony wskazał, że po uwolnieniu pokrzywdzonego wyjawiał mu cały ten mechanizm, pokrzywdzony przeprosił go i zapewnił, że odda wszystkie pieniądze i w czasie następnych spotkań oskarżony domagał się oddania choć części pieniędzy (k. 1400-1400v).

Należy podkreślić, że postawa oskarżonego R. Ś. (1) nie skłaniała, by uznać te wyjaśnienia za wiarygodne (skoro cechował ją procesowy koniunkturalizm). Jednakże, gdyby wyjaśnienia takie polegały na prawdzie, to z pewnością znalazłoby to odzwierciedlenie w zeznaniach samego pokrzywdzonego. Wszak te wyjaśnienia R. Ś. (1) wskazują, że między nim, a J. B. (1) doszło do nieporozumienia na tle rozliczeń finansowych, wierzyciel wprawdzie zastosował środki bardzo nietypowe, ale dłużnik to zrozumiał, przeprosił i zapewnił, że pieniądze odda.

Jednakże J. B. (1) temu zaprzeczył. Nie tylko w zeznaniach składanych w czasie śledztwa (te odpowiadały wersji prezentowanej w konsekwentnych przecież wyjaśnieniach G. P. (1)). Nie tylko w czasie pierwszych przesłuchań w postępowaniu sądowym. J. B. (1) był konfrontowany z oskarżonym R. Ś. (1). Słowem tego oskarżonego pokrzywdzony zaprzeczył i dalej twierdził, że wprawdzie został kiedyś porwany, ale miało to miejsce na ul. (...), nie brał udziału w jego uwolnieniu oskarżony R. Ś. (1), a ta opowieść oskarżonego to „bajka”, choć rzeczywiście doszło do rozmów z nim i do oddania pieniędzy, które był winien oskarżonemu (tom VII sądowy, k. 1638-1639v).

Dlatego słusznie odrzucono wiarygodność tych zmienionych wyjaśnień oskarżonego R. Ś. (1) w zakresie okoliczności rzutujących na zakres podjętych działań wobec pokrzywdzonego (usiłowania, a później realizacja planu uprowadzenia, opisane w wyjaśnieniach G. P. (1)), a także na okoliczności dotyczące strony podmiotowej (użycia przemocy w celu zmuszenia do zwrotu wierzytelności, skoro celem miało być zdobycie pieniędzy poprzez wyrafinowane oszustwo opisane w wyjaśnieniach G. P. (1)). Trafnie przyjął sąd I instancji, że poza tymi kwestiami, na ocenę tych zmienionych wyjaśnień oskarżonego R. Ś. (1) wpływają pierwsze zeznania świadka J. P., która o jakichś zobowiązaniach finansowych pokrzywdzonego względem oskarżonego (i nie były to małe kwoty) nic nie wiedziała. Co za tym idzie, skoro sam pokrzywdzony nie potwierdził tej istotnej części wyjaśnień oskarżonego, to słusznie odmówiono wiarygodności zeznaniom świadków J. J., K. R. i S. G.. W tym zakresie stanowisko obrońcy oskarżonego stanowi wyraz prostej negacji – bez usiłowania wykazania, że sąd I instancji popełniał rzeczywiste błędy w zastosowaniu reguł oceny dowodów określonych w art. 7 kpk.

Nie mają racji skarżący obrońcy, iż postawa pokrzywdzonego J. B. (1) w toku procesu sądowego powinna spowodować odrzucenie wiarygodności jego zeznań składanych w toku śledztwa i eo ipse odrzucenie wiarygodności wyjaśnień G. P. (1). Kwestia ta wiąże się nie tylko z merytoryczną stroną składanych zeznań przez pokrzywdzonego (który zaprzeczył jakoby miał być uprowadzony w okolicznościach opisywanych przez G. P. (1)), ale także ze stroną formalną.

Trzeba wyraźnie stwierdzić, że zarzutów obrońców względem przesłuchania J. B. (1) nie sposób wiązać wyłącznie z udziałem w rozprawie prokuratora Piotra Prusaczyka (na marginesie należy zauważyć, że w apelacjach nazwisko prokuratora nagminnie jest przeinaczane). Wszak z protokołu rozprawy wynika, że pierwsze oświadczenie, jakie złożył był J. B. (1) dotyczyło kwestii, by mógł być przesłuchany pod nieobecność oskarżonego R. Ś. (1) (tom III sądowy, k. 885). Tego wniosku pokrzywdzonego nie uwzględniono (k. 886). Prokurator lojalnie złożył oświadczenie o krótkiej rozmowie z pokrzywdzonym przed rozprawą i jej przedmiocie i miało to miejsce jeszcze przed rozpoczęciem przesłuchania (k. 887). W toku zeznań z tej rozprawy pokrzywdzony wprawdzie opisał wydarzenia w sposób zbliżony do wersji ze śledztwa, ale nie wiązał ich z oskarżonymi, poza R. Ś. (1), który wraz z jakimś „kolegą” przejął uwolnionego pokrzywdzonego, a miał być zapłacony za uwolnienie okup. Ponadto R. Ś. (1) pytał kilka razy, kiedy pokrzywdzony odda mu pieniądze. Przesłuchanie z uwagi na zmęczenie świadka przerwano. Do tego sprowadzała się istota zeznań na temat zdarzeń: od ich początku do końca włącznie z kwestią braku zawiadomienia organów ścigania o tym zdarzeniu.

Przesłuchano dalej świadka M. B. (pokrzywdzony nie był obecny na sali rozpraw), a następnie świadka B. B. (1) (matkę pokrzywdzonego), ale już w sytuacji, kiedy pokrzywdzony był obecny na S. rozpraw (k. 896). Należy zauważyć, że przepis art. 384§2 kpk pozwala na obecność pokrzywdzonego w trakcie rozprawy. Pokrzywdzony złożył do tego momentu zeznanie dotyczące całości wydarzeń. Wprawdzie przesłuchanie nie zostało zakończone, a rzeczywiście zwrócono uwagę pokrzywdzonemu, by nie zakłócał swobodnej wypowiedzi B. B. (1), to jednak sędzia Przewodniczący zwrócił na to uwagę i tego typu sytuacje już nie miały miejsca. do tego momentu zeznanie świadka B. B. (1) były nad wyraz zdawkowe (k. 896). Ponadto w dalszej części rozprawy pokrzywdzony był jeszcze przesłuchiwany. Z kolei zeznanie B. B. (1) sprowadza się do przytoczenia okoliczności, jakie zauważyła po tym, kiedy jej syn powrócił do domu (urazy fizyczne i psychiczne). Nie wiąże ich z żadnym z oskarżonych. Nie można przyjąć, iżby uchybienie polegające na przesłuchaniu tego świadka w sytuacji, kiedy nie zakończono przesłuchania pokrzywdzonego miało wpływ na treść wyroku. Niczego takiego nie usiłuje wykazać obrońca oskarżonego W. M. (1) w swej apelacji. Poza tym obecność pokrzywdzonego w czasie składania zeznań przez jego matkę, mogłaby mieć wpływ, ale na potencjalne dalsze zeznania pokrzywdzonego. Te zaś były wybitnie odciążające dla oskarżonych.

Na koniec niemal części zeznań składanych podczas tej rozprawy pokrzywdzony podniósł szereg okoliczności związanych ze sposobem przesłuchania w czasie śledztwa i traktowaniem go przez funkcjonariuszy Policji i przesłuchującego go prokuratora (P. P.). Skutkowało to postanowieniem sądu I instancji o zwróceniu się do Prokuratora Okręgowego w Łodzi w przedmiocie rozważenia wyłączenia od udziału w sprawie prokuratora Piotra Prusaczyka (k. 898v-899). Trzeba wyraźnie stwierdzić, że miało to miejsce na koniec rozprawy, na której żadna ze stron nie zapowiedziała nawet złożenia wniosku o wyłączenie. Tym samym nie doszło do naruszenia art. 42§3 kpk w zw. z art. 47§1 kpk. Ponadto w tej kwestii odmówiono wyłączenia od udziału w sprawie z uzasadnieniem formalnym i materialnym (pismo z dnia 24 sierpnia 2012 r. - k. 957). Na następnej rozprawie znów zeznawał J. B. (1) i złożył diametralnie odmienne zeznania (nawet w porównaniu z pierwszym przesłuchaniem na rozprawie): miał być porwany, kiedy przechodził ulicą (...) (i tę wersję, jak zaznaczono to powyżej, konsekwentnie podtrzymywał nawet w trakcie konfrontacji z oskarżonym R. Ś. (1)). W tej rozprawie brał udział – jako oskarżyciel publiczny - prokurator Piotr Prusaczyk. W niczym nie ograniczało to swobody wypowiedzi świadka J. B. (1). Nie tylko nie zgłaszał on co do tego zastrzeżeń, ale śmiało opowiadał o „zastraszaniu” przez prokuratora (k. 972v). Zgłoszony początkowo przez obrońcę oskarżonego W. M. (1) wniosek o wyłączenie od udziału w sprawie prokuratora Piotra Prusaczyka, został następnie cofnięty (k. 969-969v) i potem dopiero przystąpiono do przesłuchania pokrzywdzonego.

Zapewnienie bezstronności polega też na tym, że powody wyłączenia (sędziego, prokuratora) muszą istnieć w rzeczywistości. Wnioski o wyłączenie od udziału w sprawie nie mogą być traktowane a limne jako zawierające wyłącznie prawdziwe okoliczności. Dopuszczenie to tego odznaczałoby, że to strony w zasadzie decydowałyby o przebiegu procesu, a nawet pośrednio, decydowałyby także o składzie sądu, czy osobie oskarżyciela publicznego.

Jeśli zaś chodzi ocenę zeznań J. B. (1), to jest oczywiste, że znalazł się w wybitnie niekomfortowej sytuacji. Z jednej strony zdarzenie dotyczyło jego długoletniego kolegi z przeszłości, a on sam nie składał i nie miał zamiaru składać żadnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Okoliczność ta wyniknęła z faktu, że w związku z innymi postępowaniami (i postawionymi zarzutami) oskarżony G. P. (1) zdecydował się wyjawić szereg przestępstw, w popełnieniu których brał udział, a w tym w zdarzeniach związanych z uprowadzeniem J. B. (1). Pokrzywdzony z jednej strony nie zamierzał doprowadzić do wszczęcia postępowania karnego, ale z drugiej był pod presją okoliczności w postaci przesłuchania z rygorem odpowiedzialności karnej. Jego pierwsze słowa na rozprawie świadczą o ciągłej obawie przez oskarżonym R. Ś. (1). Stad znamienna ewolucja jego zeznań: aż do negacji tego rodzaju i tych powodów uprowadzenia, jakie w swych wyjaśnieniach podał ostatecznie sam R. Ś. (1). Godne uwagi jest także to, że w trakcie kolejnych rozpraw, na których J. B. (1) był przesłuchiwany (jeszcze dwóch) prokurator Piotr Prusaczyk nie był obecny (tom III sądowy, k. 999; tom VII sądowy, k. 1636).

Dlatego też zdecydowana większość okoliczności, jakie podał w trakcie rozprawy sądowej w swych zeznaniach pokrzywdzony J. B. (1) wynika z chęci wycofania się, nieujawnienia prawdziwych okoliczności zdarzeń. Opieranie się na tych zeznaniach, ich fragmentach, przy konstruowaniu zarzutów i argumentacji w apelacjach, ma znaczenie błędu logicznego: skoro bowiem przesłanka rozumowania jest dotknięta fałszem, to konkluzja nie może być prawdziwa.

Wbrew twierdzeniom obrońców między zeznaniami J. B. (1) (złożonymi w śledztwie), a wyjaśnieniami G. P. (1) nie występują takie różnice, które powodować by musiały całkowitą deprecjację wiarygodności jednych i drugich depozycji. G. P. (1) wyraźnie mówił o co najmniej 5 sprawach uprowadzenia pokrzywdzonego (tom III śledztwa, k. 448). Jego wyjaśnienia nie muszą zawierać każdego, nawet najdrobniejszego szczegółu. Nie wszystkie z takiej kategorii musiały zostać dobrze zapamiętane (np. to, czy sprawcy uprowadzenia zmuszali pokrzywdzonego do wskazywania osób, które potencjalnie skłonne były zapłacić pieniądze za jego uwolnienie). Zaznaczyć przy tym trzeba, że skoro G. P. (1) wyjawiał bardzo dużo zdarzeń związanych z czynami dotyczącymi wartości majątkowych, to akurat w kwestii kwoty, jaka miała być ostatecznie uzyskana w związku z sfingowaniem uprowadzenia J. B. (1), niekoniecznie taki szczegół utrwalił się dobrze w jego pamięci.

Artykułowane przez drugiego z obrońców różnice między sformułowaniem w treści wyroku, a znajdującymi się w uzasadnieniu (pkt 1.d. apelacji), polegają na odmiennej redakcji części uzasadnienia. W treści ustaleń faktycznych

(str. 3 uzasadnienia) wyraźnie wskazano, że celem działania oskarżonych miało być „...wprowadzenie w błąd co do faktu zapłacenia okupu za uwolnienie... i istnienia podstaw do żądania zwrotu kwoty..”. Odpowiada to treści wyroku co do znaczenia semantycznego.

Sąd I instancji nie uchybił także art. 167 kpk i przepisom zawartym w art. 170§1 kpk. Przeprowadzenie bezpośrednio dowodu z zeznań świadka Ł. K. nie było możliwe, skoro ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości, był poszukiwany i zbiegł poza granice kraju (tom III sądowy, k. 896; tom VIII sądowy – k. 1958, k. 1966-1967 i k. 1999-2009). Apelacja obrońcy oskarżonego W. M. (1) nawet nie usiłuje wskazać, czy były rzeczywiste możliwości sprowadzenia Ł. K. na salę rozpraw.

Jest oczywiste, że omawianie planów, których wykonanie się nie powiodło (w tym wypadku usiłowanie wprowadzenie spod lokalu dyskoteki w miejscowości B.), nie może rzutować na kwestię wiarygodności. Oskarżony R. Ś. (1) mógł kierować samochodem, w jedną stronę, a nadto plan nie wykluczał doraźnych zmian.

Sąd I instancji nie ma obowiązku wskazywania w pisemnym uzasadnieniu wyroku absolutnie wszystkiego, co strona uznaje za konieczne dla jej przekonania o trafności argumentacji. Sąd ma obowiązek wskazać to, co powoduje jego przekonanie o wiarygodności dowodów. Jeśli chodzi o wyjaśnienia oskarżonego W. M. (1), to jego wyjaśnienia są w zdecydowanej części negacją sprawstwa i usiłowaniem wyszukiwania drobnych luk, nieścisłości w wyjaśnieniach G. P. (1). Tymczasem, choć jest to jedyny dowód bezpośredni, to jednak mający bardzo poważne wsparcie w zespole innych dowodów. Chociaż przedstawiono to już powyżej, to jednak na podkreślenie zasługuje okoliczność, że wyjaśnienia G. P. (1) mają potwierdzenie w dowodach osobowych zupełnie nie związanych z wątkiem dotyczącym wprowadzenia pokrzywdzonego J. B. (1).

Jeśli zaś chodzi o cechy osobowości i skłonność do agresji (choćby słownej), to w toku rozprawy można było się przekonać, że występują one właśnie u oskarżonego W. M. (1): był on bowiem agresywny, zakłócał przebieg rozprawy i zastosowano środki dyscyplinujące (tom V sądowy, k. 1393-1394).

Wreszcie nie można zgodzić się z argumentami, jakoby uniewinnienie oskarżonych P. S. (1) i G. P. (1) od części czynów powodowało, że wyjaśnienia tego ostatniego nie są wiarygodne i w pozostałej części. Uważna analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku w tym zakresie, w jakim uniewinniono tych dwóch oskarżonych powinna doprowadzić do wniosków, że nie jest to kwestia braku wiarygodności oskarżonego G. P. (1). Uniewinnienie wynikało z faktu, że te wyjaśnienia zawierały na tyle mało okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, a także okoliczności związanych z nie budzącą identyfikacją zdarzeń, że nie można było przyjąć, że obaj oskarżeni wypełnili znamiona tych konkretnych, zindywidualizowanych czynów, których popełnienie im zarzucono.

Konkludując, zebrany w sprawie materiał dowodowy, sąd I instancji ocenił prawidłowo, a także krytycznie. Dokonał rzeczowej analizy dostrzeżonych w nim sprzeczności, a jej wyniki w sposób wyczerpujący zaprezentował w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk), czyniąc przedmiotem rozważań wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy głównej (art. 410 kpk), zarówno przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych (art. 4 kpk). Ponieważ przedstawiona ocena dowodów uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania i wskazania doświadczenia życiowego, pozostaje ona pod ochroną art. 7 kpk.

Zaznaczyć jeszcze należy, że uzasadnienie środka odwoławczego pochodzącego od adwokata (art. 427§2 kpk) nie ma stanowić wyrazu negacji wobec orzeczenia sądu I instancji i nie ma odgrywać wyłącznie roli deskryptywnej (nie chodzi wszak o to, by ilustrować postawione zarzuty). Winno ono zawierać głównie merytoryczne argumenty oparte na realiach procesowych konkretnej sprawy. To właśnie takie argumenty, mają przekonać sąd odwoławczy, że w istocie występują powody (z kategorii, co najmniej, tych wskazanych w art. 438 pkt 1-4 kpk) do wzruszenia wydanego w I instancji orzeczenia. W sprawie niniejszej w apelacjach obrońców w dużej części postawiono konkretne zarzuty, ale ich rozwinięcia nie było w uzasadnieniu wziętych środków odwoławczych.

Apelujący, oprócz stawiania dość głośłownej tezy, że sąd nieprawidłowo ocenił zeznania przesłuchanych w sprawie świadków oraz wyjaśnienia oskarżonego, nie wskazują w większości na żadne konkretne uchybienia sądu w tym

zakresie. Sama odmienna tylko ocena materiału dowodowego, bez wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego, nie może stanowić skutecznego środka prowadzącego do uznania trafności stawianych co do tego zarzutów.

Nie mają też racji obrońcy oskarżonego R. Ś. (1), iżby ostatnie podjęte przez oskarżonego zachowanie (przypisane w pkt 2.B wyroku żądanie 10.000 złotych pod groźbą użycia przemocy) miałyby być fragmentem czynu przypisanego w pkt 2.A (a ten z kolei składał się z dwóch zachowań kwalifikowanych z użyciem art. 12 kk). W tym zakresie wywody apelacji stanowią proste konsekwencje założeń przyjętych przez obrońców, a dotyczących realności długów pokrzywdzonego względem oskarżonego R. Ś. (1). To zaś należało odrzucić. Poza tym, nie jest kwestionowane w apelacjach ustalenie sądu I instancji, że z czasem (po uwolnieniu pokrzywdzonego) oskarżony R. Ś. (1) zaprzestał domagania się „zwrotu” rzekomo zapłaconego okupu. Pojawiło się nowe żądanie: artykułowane właśnie podczas późniejszych spotkań z pokrzywdzonym, a opatrywane groźbami użycia przemocy. Pojawił się nowy „zamiar”. Skoro „czyn” w rozumieniu prawa karnego, to zewnętrzne zachowanie się człowieka będące wyrazem jego woli, to pojawienie się nowego impulsu, myśli, a więc właśnie zamiaru przesądza, czy jakieś kolejne zachowanie jest odrębnym czynem.

Sąd I instancji nie popełnił błędu w ustaleniu tej okoliczności. Kwesta zaś, czy i jaki zamiar, a także w jakim momencie, należy do kategorii ustaleń faktycznych. Jeśli ustalenie jest prawidłowe, to adekwatnie do niego należało zastosować przepisu prawa karnego materialnego. Należało więc przyjąć, że takie zachowanie oskarżonego R. Ś. (1) stanowi odrębne przestępstwo pozostające w zbiegu realnym, a to powoduje konieczność wymierzenia kar odrębnych i, w konsekwencji, wymierzenia kary łącznej (art. 85 kk).

Te same względy powodują, że nie można było przyznać racji oskarżycielowi publicznemu. Skoro od początku celem działania sprawców było dążenie do wprowadzenia w błąd pokrzywdzonego co do faktu zapłacenia okupu za uwolnienie i istnienia podstaw do żądania zwrotu kwoty (a to przecież wynika z wyjaśnień G. P. (1) – tom III śledztwa, k. 446), to wszystkie działania oskarżonych miały jeden i ten sam ciągle cel (a więc „zamiar”). Oskarżony podejmowali próby (pierwsza z nich nie była przedmiotem oskarżenia) mając tę samą „wolę”. Trafnie zakwalifikowano usiłowanie, a później dokonanie uprowadzenia, jako etapy dokonywania oszustwa (które się nie powiodło). Był to jeden czyn, a poszczególne zachowania kwalifikować należało z zastosowaniem art. 12 kk.

Zabór mienia należącego do pokrzywdzonego (telefonu komórkowego i pieniędzy w kwocie 1.000 złotych) stanowiło wyraz działania z zamiarem, który pojawił się doraźnie. Wprost z wyjaśnień G. P. (1) wynikało (tom II sądowy, k. 661), że dopiero w pomieszczeniach OSP w K. sprawcy zorientowali się, że pokrzywdzony ma pieniądze (telefonu używali początkowo dla celów związanych z „głównym” zamiarem – doprowadzenia do oszustwa). Zamiar zaboru mienia nie mógł powstać wcześniej. Skoro pojawił się dopiero wówczas, to był faktem, który rzutować musiał na ustalenie, czy rozbój był odrębnym czynem, czy tylko jednym z aspektów uprowadzenia. Skoro zamiar powstał niezależnie i później niż realizacja uprowadzenia, to musiał stanowić podstawę do przyjęcia, że rozbój był czynem odrębnym.

Nie ma także racji obrońca oskarżonego P. S. (2), jeśli chodzi o formę popełnienia przestępstwa przez tego oskarżonego. Obrońca tego oskarżonego przejawia okoliczności znajdujące w się w opinii biegłych (tom I śledztwa, k. 143). Wprawdzie występują u oskarżonego pewne deficyty, to jednak nie na tyle, żeby uniemożliwić swobodne, z rozeznaniem prowadzonego, typowe życia. Fakt zaś, że dawał sobie radę jako kierowca świadczy o co najmniej średnich zdolnościach i możliwości rozeznania. Ponadto fakt, że wybrany został do pełnienia tej roli świadczy nie tylko o zaufaniu, ale i o umiejętnościach dawania sobie rady w trudnych nawet sytuacjach. Trafnie sąd I instancji przyjął, że widok człowieka umieszczonego przemocą w samochodzie, z rękoma skutymi kajdankami (a przecież oskarżony wiedział, że żaden z pozostałych nie pełni służby w formacji państwowej uprawnionej do stosowania tego rodzaju przymusu), wskazuje, iż oskarżony miał pełną świadomość, że bierze udział, wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi, w pozbawienie człowieka wolności. Trafnie przyjęto, że oskarżony był sprawcą, a nie tylko pomocnikiem.

Wreszcie, nie można także przyznać racji oskarżycielowi publicznemu, iż pozbawienie pokrzywdzonego J. B. (1) połączone było ze szczególnym udręczeniem. Rację należało przyznać sądowi I instancji, iż dla przyjęcia „szczególności” udręczenia konieczne byłyby dalsze okoliczności faktyczne. Te zaś mogły wynikać jedynie z zeznań

pokrzywdzonego albo osób, którym opowiadał o okrucieństwie sprawców, o skutkach i urazach fizycznych i psychicznych. To zaś, z uwagi na diametralnie odmienną niż wcześniej postawę pokrzywdzonego, nie było możliwe. Należy przy tym pamiętać, że zachowanie sprawców nie było połączone z dużym natężeniem złej woli w zakresie spowodowania skutków dla zdrowia. Choć zachowanie to było brutalne, to jednak było wyreżyserowane.

Poza tymi kwestiami Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia argumentacji oskarżonych, które zamieścili w swych pisemnych stanowiskach (ujawnianych na rozprawie odwoławczej): P. S. (1) (tom XI sądowy, k. 2552-2554), W. M. (1) (tom XII sądowy, k. 2677-2679), a także R. Ś. (1) (tom XIII sądowy, k. 2858-2859). Zawarto w nich polemikę z argumentami sądu I instancji zbieżną z wywodami, które znalazły się w apelacjach obrońców. Nie było tak okoliczności, które sąd odwoławczy obowiązany był wziąć pod rozwagę z urzędu.

W konsekwencji, przypisanie oskarżonym popełnienia czynów w pkt 2.A.B., 3.A., 4 i 5 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku miało podstawy faktyczne. Trafnie sąd I instancji zastosował do tych ustaleń prawo karne materialne.

Wymierzone oskarżonym kary jednostkowe nie są zbyt surowe (nie wspominając o surowości w stopniu „rażącym”). Ich wysokość uwzględnia w należytych stopniu warunki i właściwości osobiste, stopień społecznej szkodliwości czynów. Odzwierciedlają także stopień nasilenia złej woli oraz konsekwencję, z jaką oskarżeni dążyli do osiągnięcia założonego celu. Poprawnie sąd I instancji ocenił ich osobiste zaangażowanie i rolę, jakie pełnili w dokonaniu przypisanych im czynów. Oczywiście rola inicjatorska, wiodąca musiała spowodować odpowiednio wyższych kar (dotyczy to oskarżonego R. Ś. (1)). Uprzednia karalność (czy wręcz działanie w warunkach powrotu do przestępstwa, jak w przypadku oskarżonego W. M. (1)) również wpływała na podwyższenie kar.

Nie było także podstaw do ingerencji w rozstrzygnięcia dotyczące finansowych skutków skazania. Grzywna wymierzona oskarżonemu R. Ś. (1) nie jest wcale wysoka (wbrew twierdzeniu oskarżonego zawartym w piśmie z 2860- (...), tom XII sądowy) w porównaniu z wysokością zamierzonej korzyści majątkowej.

W tej więc części także nie było podstaw do uwzględnienia wniesionych apelacji.

Nie można było uznając za uzasadnioną apelacji oskarżyciela publicznego także w zakresie uniewinnień oskarżonych G. P. (1) i P. S. (1) od czynów im zarzucanych w pkt XVI-XVIII oraz XII-XV. Także w tej części apelacja oskarżyciela publicznego jest polemiką z argumentami sądu I instancji. należy zgodzić się, że choć oskarżonego G. P. (1) cechowała daleko posunięta szczerść i otwartość (na każdym z etapów postępowania), to jednak jego wyjaśnienia nie były tak bogate w szczegóły, które pozwalały w sposób nie budzący wątpliwości powiązać opisywane przez niego zdarzenia z konkretnym (określonym datą, miejscem, przedmiotem i osobami pokrzywdzonymi) zachowaniem. Sąd I instancji zwrócił uwagę również na fakt, że w wielu punktach wyjaśnienia oskarżonego G. P. (1) nie mają potwierdzenia, nie dają się zweryfikować, a brak jest źródła dowodowego, które pozwalałoby istniejące wątpliwości rozwiązać. Tak się miała rzecz w stosunku do czynu z pkt XIV (tożsamego z czynem z pkt XVIII zarzucanym P. S. (1)), co do którego zeznania świadka T. A. nie wypełniły luk w wyjaśnieniach G. P. (1).

Co do czynu z pkt XV, to brak jest rzeczowego powiązania faktów podanych przez oskarżonego z dokonaną kradzieżą w sklepie w miejscowości R.. Nie jest bliżej znana postać Z. W., o której wyjaśniał oskarżony. Logicznie brzmi argumentacja sądu na temat czasu złożenia przedmiotów oraz czasu dokonania kradzieży z włamaniem do sklepu.

Co do czynu z pkt XII (tożsamego z czynem z pkt XVI zarzucanym P. S. (1)), to zaprzeczenie oskarżonego P. S. (1), a także niemożliwość przesłuchania Ł. K. nie pozwala na wypełnienie luk w wyjaśnieniach G. P. (1). Zeznania T. A. także tego uczynić nie były w stanie (nie pamiętał, czy ukradł kiedykolwiek jakiś rower).

Co do czynu z pkt XIII (tożsamego z czynem z pkt XVII zarzucanym P. S. (1)), to także występują luki w okolicznościach podanych przez oskarżonego G. P. (1). T. A. wyjaśniał i zeznawał w sposób odmienny (włącznie z tym, że skradzione ze szkody wyposażenie sprzedał na targowisku). Wątpliwe jest, by przedmioty, które oskarżony sprzedał A. K., były na pewno tymi, które skradziono ze szkoły.

Z tego względu, także w zakresie tych rozstrzygnięć nie można było uwzględnić wniesionej apelacji.

W konsekwencji, na podstawie art. 437§1 kpk, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońców z urzędu tj. adw. W. S., E. S., M. S., P. Z. i B. K. kwoty po 885,60 złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

O wysokości wynagrodzeń adwokatów świadczących pomoc prawną z urzędu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, Sąd orzekł na podstawie §14 ust. 2 pkt 5 i §17 w zw. z §2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r., Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Zwolniono oskarżonych od wszystkich należnych kosztów sądowych za II instancję – na podstawie art. 624§1 kpk oraz art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych. Oskarżeni są obciążeni konsekwencjami finansowymi wynikającymi z wyroku skazującego (grzywny). Orzeczono w większości kary pozbawienia wolności. Zasadne było ich więc zwolnienie od tych kosztów.

Na podstawie art. 636§2 kpk w zw. z art. 633 kpk kosztami spowodowanymi apelacją oskarżyciela publicznego obciążono Skarb Państwa.